Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 26-GO LUTEGO 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 57

Burzliwe posiedzenie Reichstagu

Kanclerz Brüning obawia się zbliżenia polsko-sowieckiego. — Szef rządu potępia przedwojenną politykę Niemiec i twierdzi, że na całym świecie wre ukryta wojna gospodarcza.

Brüning nawołuje do wyboru prezydenta Hindenburga.

Berlin, 25 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś Reichstag kontynuował obrady. Pierwszy zabrał głos kanclerz Bruening, **powitany przez komunistów okrzykami „KANCLERZ GŁODOWY"**.

Bruening oświadczył, **że przeżywamy czasy niezwykłego napięcia nerwów, a jeśli chodzi o stosunki gospodarcze, to na całym świecie panuje stan ukrytej wojny.**

Omawiając wypadki na Dalekim Wschodzie Bruening zaznacza, że **rozwój i traktowanie tego konfliktu posiada dla Niemiec wielkie znaczenie.**

W sprawie Kłajpedy kanclerz staje w obronie posła niemieckiego w Kownie Moratha.

W sprawie paktu nieagresji między Polską a Sowietami kanclerz oświadcza, że rząd Rzeszy od pierwszej chwili śledził rokowania z najwyższą uwagą. Kanclerz wskazuje na to, że jeżeli Polska zaatakuje trzecie państwo, to Rosja posiada na mocy art. 2 pełną swobodę działania, wobec tego niema powodu aby w stosunkach niemiecko-sowieckich zaszły jakieś zmiany.

Kanclerz broni się przeciwko zarzutom, jakoby w przemówieniu genewskiem udzielił odpowiedzi ministrowi Tardieu.

Z kolei broni się przeciwko zarzutom niemiecko - narodowych, jakoby wskutek taktyki niemieckiej interwencja Hoovera spaliła na panewce. Mówca oświadcza, że w tym czasie **Niemcy nie uczyniły żadnego kroku politycznego nazewnątrz bez ścisłego porozumienia z rządem amerykańskim. Rząd niemiecki odrzuca wszelką odpowiedzialność za konsekwencje mogące wyniknąć z faktu, że konferencja reparacyjna rozpocznie się dopiero na krótko przed 1 lipca.**

Przechodząc do polityki wewnętrznej Bruening oświadcza, że **rząd Rzeszy będzie pracował przeciwko dalszej deflacji.** Warunkiem poprawy jest, aby pesymizm który zapanował obecnie w Niemczech zniknął. W znacznej mierze do pesymizmu tego przyczyniła się polityczna agitacja. Omawiając możliwości dojścia do steru rządu koalicyjnego kanclerz stwierdza, że jego osoba przy współpracy z obecną opozycją w rachubę nie wchodzi.

Bruening występuje przeciwko tezie prawicy, **że z dniem 9 listopada 1918 roku rozpoczęły się nieszczęścia dla Niemiec. Przyczyny szukać należy w błędach politycznych czasów przedwojennych, o których obecnie się zapomniało.**

Od ponownego wyboru Hindenbruga zależy wiara całego świata, że naród niemiecki posiada jeszcze szacunek dla historji.

Mowę Brueninga przerywali przez cały czas okrzykami narodowi socjaliści, tak, że miejscami nie można było nic z jego przemówienia zrozumieć.

Oświadczenie Brueninga, że w listopadzie 1918 był członkiem grupy zwalczającej rewolucję wywarło niezwykle silne wrażenie. Słowa kanclerza Brueninga stawiają socjal - demokratów w trudnej sytuacji.

***

Berlin 25 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu posiedzenia Reichstagu poseł komunistyczny Torgler w przemówieniu swem podkreślił, że **niemieckie organizacje nacjonalistyczne utrzymują stały kontakt z czynnikami wojskowemi.** Mówca podaje szereg przykładów szkolenia wojskowego nacjonalistycznej młodzieży akademickiej w wielu miejscowościach Rzeszy. Po przemówieniu Torglera komuniści zaintonowali „trzecią międzynarodówkę", **wobec czego przewodniczący Reichstagu przerwał posiedzenie.**

Po wznowieniu obrad wszedł na trybunę poseł narodowo-socjalistyczny Goebels, który bronił się przeciwko zarzutowi, że we wczorajszem swem przemówieniu miał zamiar obrazić prez. Hindenburga. Goebels zwraca się z ostrzeżeniem pod adresem lewicy przed zbyt wielkim optymizmem w sprawie wyniku wyborów.

Poseł socjalistyczny Russmann oświadcza, że socjal-demokracja uczyni wszystko, aby **Hitler nie zasiadł na fotelu prezydenta Rzeszy.** „Jeżeli żelazny front spotka się z faszystami na innej płaszczyźnie, aniżeli na gruncie konstytucyjnym, będziemy umieli walczyć". Przedstawiciel Landfolku Döbrich wypowiada się przeciwko rządowi Brueninga lecz za kandydaturą Hindenburga.

W imeniu stronnictwa państwowego przemawiał b. minister skarbu Reinhold który staje w obronie przynależności Niemiec do Ligi Narodów gdyż, jak oświadcza, stałe miejsce w radzie umożliwi Niemcom obronę mniejszości niemieckiej w Polsce i innych krajach. W kwestji odszkodowań mówca stwierdza m. in.: „Zawsze uważaliśmy plan Younga tylko za etap na drodze do zupełnego skreślenia reparacyj. **Reparacje zakończyły swój żywot. Odmawia się im tylko urzędowej metryki śmierci".**

Narodowi socjaliści zgłosili wniosek votum nieufności dla prezesa Reichstagu Loebego. Dyskusję ukończono o godz. 20-ej.

Propozycja sowiecka odrzucona

Demagogiczne przemówienie Litwinowa o rozbrojeniu do „zera". — Za projektem sowieckim głosowali tylko przedstawiciele dwu państw.

Całkowite zniesienie zbrojeń jest utopją.

Genewa, 25 lutego.

Posiedzenia komisji generalnej wzbudzają w Genewie duże zainteresowanie znacznie większe, aniżeli obrady plenarne konferencji rozbrojeniowej.

Na posiedzeniu dzisiejszem komisji generalnej sala była przepełniona. Po otwarciu posiedzenia **głos zabrał komisarz Litwinow, celem przedstawienia w dłuższem przemówieniu swojego projektu rozbrojeniowego, polegającego — według przyjętego już określenia premjera Tardieu — na redukcji zbrojeń do zera.**

Komisarz Litwinow wygłosił jedno z typowych przemówień propagandowych, podkreślając, **że groźba nowej wojny jest obecnie bardziej realna, aniżeli kiedykolwiek. Usunięcie tej groźby może być osiągnięte tylko przez całkowite zniesienie zbrojeń.**

Obszerny ustęp przemówienia komisarza Litwinowa poświęcony był zjadliwościom pod adresem świata kapitalistycznego, który ma rzekomo upatrywać w wojnie jedynie skuteczny środek walki z kryzysem gospodarczym. Komisarz Litwinow cytuje liczne głosy ekonomistów światowych, przemawiające za wojną, jednak nie wymienia ich nazwisk, twierdząc, że nie chce im robić reklamy.

W tym stanie rzeczy sowiecki projekt całkowitego i powszechnego rozbrojenia, mimo iż odrzucony już przez komisję przygotowawczą, staje się ponownie aktualny, a to jeszcze bardziej w obliczu rzekomych przygotowań świata kapitalistycznego do wojny i w obliczu trwającej już wojny na Wschodzie.

Komisarz Litwinow zapytuje podniesionym głosem zebranych, czy gotowi są potępić wojnę całkowicie i rozbroić się zupełnie, uważając, że całkowite zniesienie służby wojskowej, zniesienie rezerw, zniszczenie broni i materjału wojennego tylko i jedynie może zapewnić narodom bezpieczeństwo.

Na zakończenie przemówienia komisarz Litwinow reklamował wysiłki pacyfistyczne i prace gospodarcze swojego państwa, podkreślając, że wykonanie 5-cioletniego planu gospodarczego zbliża się ku końcowi, a naród rosyjski wytrwa w walce.

Inicjatywę komisarza Litwinowa poparli bardzo serdecznie przedstawiciele Turcji i Persji, podkreślając, że przyjęcie przez konferencję rozbrojeniową projektu sowieckiego oznaczałoby odrzucenie wszystkich propozycyj o częściowem rozbrojeniu i wskazanie konieczności rozbrojenia całkowitego.

Polemikę z komisarzem Litwinowem podjęli przedstawiciele Grecji i Hiszpanji, wchodząc we wnikliwych przemówieniach w meritum sprawy. Minister Politis w imieniu Grecji w pięknem przemówieniu stawia tezę, iż konferencja rozbrojeniowa musi pozostawać na gruncie realnym, zważyć warunki bezpieczeństwa, w których znajdują się państwa i narody.

Tam, gdzie jest zaufanie pomiędzy narodami, tam nie trzeba wojska.

Na olbrzymiej granicy Stanów Zjednoczonych Am. Półn. z Kanadą i na granicach państw skandynawskich — **niema ani jednego żołnierza i ani jednej fortyfikacji.** Niestety nie wszystkie narody potrafiły w sąsiadach swoich wzbudzić tak wielkie zaufanie do swoich pokojowych intencyj. Zastanawiającem jest, **że propozycja całkowitego zniesienia zbrojeń wychodzi właśnie od tych, którzy dotąd nie chcieli nigdy współpracować w dziele porozumienia z narodami i w pracy nad ustaleniem zaufania.** Do chwili zapewnienia wszystkim narodom całkowitego bezpieczeństwa trzeba na gruncie realnym pracować nad stopniową redukcją zbrojeń. O całkowitem zniesieniu sił zbrojnych można będzie mówić później kiedy nikt nie będzie miał prawa obawiać się napaści sąsiada. Przemówienie ministra Politisa większość zebranych przyjęła burzliwemi oklaskami.

Głos zabrał przewodniczący Henderson, mówiąc, że wobec wycofania listy mówców, **poddaje sowiecką propozycję całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod głosowanie. Za propozycją sowiecką podniosły się dwie ręce, mianowicie komisarza Litwinowa i delegata Turcji. Przeciwko propozycji podniosło się rąk około 30.**

Pozostałe delegacje wstrzymały się od głosowania, a między in. delegacja perska, która początkowo popierała projekt sowiecki.

Przewodniczący Henderson stwierdził, **że wniosek sowiecki został odrzucony znaczną większością głosów i zawiadomił, iż minister Madarjaga zaproponował komisji generalnej przyjęcie specjalnej rezolucji, dotyczącej zasady jej pracy. Rezolucja taka zostanie zredagowana.**

Zaciekłe walki pod Szanghajem.

Obie strony oczekują posiłków. — Pogłoski o zamordowaniu chińskiego generała

Londyn, 25 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express”).

Z Szanghaju donoszą, że dzisiaj około godziny 8-ej rano, według czasu miejscowego japończycy wznowili natarcie na Kjan - Wan. Atak japoński jest poparty przez tanki i samoloty.

Japończycy usiłują przerwać front chiński. Około ogdz. 10-ej rano walka toczyła się z niezwykłą zaciętością. Dotychczas jednak japończycy nie osiągnęli żadnych większych sukcesów. **Wiadomość o zdobyciu Kjan - Wan została zdementowana przez japońską kwaterę główną.**

*

Paryż, 25 lutego
(Agencja Tel. „Express”)

„Havas” donosi z Nankinu, jakoby znany generał chiński Ma-Czang-Czan przychylnie usposobiony do japończyków, **został zamordowany.** Dotychczas brak jest potwierdzenia urzędowego tej wiadomości.

Gen. Maa odznaczył się w czasie walk nad rzeką Noni, gdzie stawiał zacięty opór japończykom, **lecz później wszedł w porozumienie z dowódcą wojsk japońskich.**

*

Paryż, 25 lutego
(Ag. Tel. „Express”).

Z Szanghaju donoszą, że bitwa w dzielnicy Cza - Pei trwa w dalszym ciągu. Prawe skrzydło wojsk japońskich zostało nieco odparte przez chińczyków w kierunku południowo - zachodnim około wioski Miao - Cziczen. Została utworzona nowa armja chińska pod wodzą generała Czang - Czin - Sunga. 2000 kadetów szkoły wojskowej w Nankinie przybyło do Nantau i ma być włączone do nowej armji. W dniu dzisiejszym oczekiwane jest przybycie znacznych posiłków japońskich do Szanghaju.

*

Paryż, 25 lutego

Według ostatnich wiadomości z Szanghaju, w dzielnicy francuskiej panuje żywy niepokój wobec spodziewanego ataku japońskich samolotów bombowych na chiński arsenał Lung - Hua. Arsenał ten, w którym mieszczą się wielkie zapasy amunicji, jest położony zaledwie o 3 kilometry od terenów francuskich.

Wobec niebezpieczeństwa, grożącego dzielnicy, pułkownik francuski Pernot zwrócił się do gen. Uyedy z prośbą o wyjaśnienia.

*

Szanghaj, 25 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Samoloty japońskie, ścigając cofające się oddziały chińskie, ostrzeliwują je nieustającym ogniem karabinów maszynowych.

Wojska japońskie po przełamaniu chińskiej linji obronnej wykonywują ruch oskrzydlający w kierunku na Ta-Szang w odległości 3 mil na zachód od Kiang-Wan, zagrażając w ten sposób od tyłu pozycjom chińskim w King-Wan.

„Białe” oddziały rosyjskie

formują się w Mandżurji

Gdynia, 25 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W tych dniach zjawiło się tu w przejeździe z Gdańska kilkuset rosjan, którzy sprzedając różne przedmioty, chcieli zdobyć pieniądze na podróż do Mandżurji. Jedna z grup, licząca 220 osób udała się do Chebourga, skąd wyjedzie do Mandżurji z grupą 2500 osób. Są to przeważnie byli wojskowi, którzy mają zamiar wstąpić do armji Siemienowa formowanej w Mandżurji.

Moskwa, 25 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa sowiecka donosi, że były carski generał Kośmin w porozumieniu ze sztabem japońskim formuje z emigrantów rosyjskich w okolicach Mukdenu specjalną dywizję. Nowoformujące się oddziały białogwardzistów mają być rzekomo przeznaczone dla dokonywania dywersji w „kraju nadmorskim” oraz w Zabajkale.

Ameryka grozi Japonji blokadą.

Sensacyjny list Stimsona do sen. Boraha.

Londyn, 25 lutego.

Minister spraw zagranicznych Ameryki Stimson wystosował do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych sen. Boraha, list w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

List ten jest uważany w amerykańskich kołach politycznych **za najważniejsze wydarzenie polityczne ostatnich czasów.**

Stimson, pisząc do sen. Boraha, zwraca się właściwie do rządu japońskiego, **czyniąc Japonji zarzuty naruszenia umowy waszyngtońskiej 9 mocarstw.** Zupełnie nie dwuznacznie min. Stimson żąda utrzymania polityki otwartych drzwi w Chinach. **W przeciwnym razie Ameryka zerwie z klauzulami traktatu waszyngtońskiego o równowadze zbrojeń morskich na oceanie Spokojnym i zacznie powiększać swoją flotę wojenną.**

Amerykańskie koła polityczne twierdzą, **że list ten jest właściwie ultimatum skierowanem do Japonji.** Jeżeli rząd Japoński nadużyje swego stanowiska na Dalekim Wschodzie i narazi na szwank interesy amerykańskie, to **Stany Zjednoczone porzucą dotychczasową politykę bierności i stworzą na Pacyfiku tak silne bazy morskie, że Japonja nie będzie mogła marzyć o opanowaniu rynku chińskiego. Jednocześnie stocznie amerykańskie przystąpią do wykańczania okrętów, których budowa była przerwana.**

List min. Stimsona wywarł w Waszyngtonie wielkie wrażenie. Ambasador japoński Debutczi nie udzielił na ten temat żadnego wywiadu. Wiadomo tylko, że porozumiewa się bez przerwy z rządem tokijskim. Według krążących pogłosek, stocznie amerykańskie są obecnie uruchomione. Zwolnionych robotników powołano z powrotem do pracy.

Wybicie szyb

w konsulacie japońskim w Warszawie

Warszawa, 25 lutego.

Wczoraj wieczorem dokonano zamachu demonstracyjnego na poselstwo japońskie, mieszczące się przy ul. Foksal.

O godzinie 8-ej minut 30 wieczorem, jakiś nieujawniony sprawca **rzucił dwie cegły w okna poselstwa, wybijając szyby.**

Przed poselstwem pełnił wówczas służbę posterunkowy, który zaalarmowany brzękiem spadającego szkła wszczął niezwłocznie poszukiwania za zamachowcem.

Należy przypuszczać, iż zamach na poselstwo japońskie był dziełem jednego z członków licznej w Warszawie kolonji chińskiej.

Dalsze dochodzenie w toku.

Nowy wyrok skazujący

polaka na Łotwie

Dyneburg, 25 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sędzia pokoju w Orzywie (przedmieście Dyneburga) rozpatrywał sprawę. p. Karłowicza, oskarżonego o przedwczesne otwarcie wiecu przedwyborczego związku polaków w Łotwie w Medumach dnia 24 września r. ub.

Zaoczny wyrok skazywał p. Karłowicza na zapłacenie grzywny w wysokości łatów 25, na mocy zaś drugiego wyroku p. Karłowicz został skazany na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę. P. Karłowiczowi przysługuje prawo apelacji, z którego skorzysta.

Strejk piwny w Niemczech

Berlin, 25 lutego.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się strejk sprzedaży piwa.

W Berlinie kilkanaście tysięcy przedsiębiorstw przystąpiło do strejku. Zakłady te zamiast piwa sprzedają inne napoje, jak wodę sodową, kawę itd. Związek restauratorów ocenia straty, które poniesie skarb z powodu strejku sprzedaży piwa na 2 miljony marek miesięcznie.

Związek właścicieli browarów zwrócił się telegraficznie do kanclerza Rzeszy, **wskazując na zgubne skutki strejku piwnego.**

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem

trwa w dalszym ciągu. — Wojewoda Paciorkowski udał się do Warszawy, gdzie złoży sprawozdanie z ostatnich zajść

Sosnowiec, 25 lutego.

Jak się dowiadujemy, w związku z wytworzoną sytuacją strejkową, przyjechał do Zagłębia wojewoda kielecki, p. Paciorkowski, który zbadał stosunki na miejscu.

Wczoraj p. wojewoda został wezwany przez władze centralne do Warszawy dokąd udał się wprost z Będzina.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda **został wezwany do Warszawy w celu złożenia sprawozdania o przebiegu akcji strejkowej i o ostatnich zajściach.**

Sosnowiec, 25 lutego.

Dzisiaj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja między delegatami strejkujących robotników fabryki „Strem” a dyrekcją. Jak wiadomo — dyrekcja tej fabryki postanowiła obniżyć płace robotnicze o **8 proc. na wzór przemysłowców górniczych.**

Inspektor pracy Fedorowicz zaproponował robotnikom, aby narazie wróci li do pracy i by oczekiwali walki górników, **zaś później płace ich miałyby wynosić tyle, ile wywalczą górnicy dla siebie.**

Delegaci robotników propozycję tę odrzucili i **postanowiono strejk kontynuować.**

Sosnowiec, 25 lutego.

Dzisiaj miała się odbyć konferencja z dyrekcją fabryki „Fitzner i Gamper” w Dąbrowie Górniczej. Z powodu wyjazdu dyrektora tych zakładów do Krakowa, **konferencja została odroczona na poniedziałek, dnia 29 bm.**

Sosnowiec, 25 lutego.

Dzisiaj odbyła się w Sosnowcu konferencja Centralnego związku górników, na której delegaci różnych kopalń zdali sprawozdanie o przebiegu strejku Następnie sekretarz Bielnik wygłosił referat o całokształcie akcji strejkowej

W wyniku konferencji postanowiono strejk dalej prowadzić.

Sosnowiec, 25 lutego.

Jak się dowiadujemy, fabryka porcelany „Józefów” w Czeladzi w dniu dzisiejszym wymówiła płace robotnikom w liczbie 180 od dnia 4 marca rb. **Dyrekcja proponuje 10 i 20 proc. obniżki.** Prawdopodobnie i tam dojdzie do strejku.

Sosnowiec, 25 lutego.

Dzisiaj na Klimontowie odbyła się konferencja ZZZ. z udziałem b. premjera p. Moraczewskiego. Zebrało się około 1000 osób. Moraczewski w swem przemówieniu oświadczył, że aczkolwiek ZZZ. nie ponosi odpowiedzialności za strejk, gdyż go nie wywołał, a tylko Centralny związek górników, to jednak w interesie ZZZ. leży doprowadzenie strejku do końca.

W wyniku konferencji postanowiono strejk kontynuować. W niedzielę p. Moraczewski wygłosi odczyt w Sosnowcu. Jutro na Piaskach odbędzie się konferencja z udziałem delegatów górniczych.

Sukces Tardieu w Genewie

Benesz sprawozdawcą komisji politycznej

Paryż, 25 lutego.

Po zakończeniu kryzysu gabinetowego prasa zajmuje się znowu obradami konferencji rozbrojeniowej, które się ożywiły w ciągu ostatnich 24 godzin. Pierwsze wyniki rozpraw głównej komisji uważane są za **sukces premjera Tardieu,** który uzyskał przyjęcie, jako bazy do dyskusji projektu rozbrojeniowego z 1930 r.

Pertinax wyraża w „Echo de Paris” zadowolenie, że osiągnięto porozumienie co do metod pracy i kładzie nacisk na znaczenie powierzenia ministrowi Beneszowi stanowiska sprawozdawcy komisji politycznej. To, co się nie udało Briandowi — pisze dziennik — Tardieu przeprowadził z łatwością.

Nominacja Benesza jest najpomyślniejszem wydarzeniem ostatnich 24 godzin.

„Journal” podkreśla, że ataki bezpośrednie na projekt konwencji komisji przygotowawczej będą musiały ustać.

„Petit Parisien” zaznacza, że porozumienie anglo-francuskie, uznające projekt konwencji za podstawę do dalszej debaty, jest faktem bardzo pomyślnym.

Lewicowa „Oeuvre” wyraża zadowolenie, że konferencja przeszła do prac praktycznych. Może nie zdoła ona osiągnąć wyników, które przeszkodziłyby wybuchowi wojny, ale tem niemniej przyczyni się do utrudnienia wojny.

Nowy projekt „pacyfikacji” Europy.

Znany ze swej płodności publicystycznej pacyfista dr. Coudenhove - Kalergi, niezbyt fortunny wynalazca Pan-Europy, nie zraża się bynajmniej niepowodzeniem swych propozycyj uszczęśliwienia ludzkości i co kilka miesięcy występuje publicznie **z nowym projektem przebudowy politycznej Europy** conajmniej, o ile nie całego świata.

Najświeższy pomysł hr. Coudenhove, ogłoszony w pismach niemieckich i austrjackich, polega na **pogodzeniu Francji i Niemiec.** Podstawą, fundamentem tej zgody ma być obdarowanie Niemiec przez Francję kolonjami.

Ani Francja, ani Niemcy nie są usposobione do kapitulowania ze swych żądań, twierdzi Coudenhove, konflikt istniejący zatem między temi państwami może być załagodzony tylko **przez rozwiązanie problematu gospodarczego lub kolonjalnego.** Niemcy powinny otrzymać część swych kolonji, skąd otrzymają surowce, które są im potrzebne dla utrzymywania w równowadze produkcji i bilansu handlowego.

Czy należy wobec tego zwrócić Niemcom wszystkie ich kolonie? Nie — odpowiada p. Coudenhove. Ale byłe kolonje niemieckie znajdują się dzisiaj pod zarządem nietylko Francji, lecz i Anglji. I tu rozumowanie pacyfisty i donatora z cudzej kieszeni staje się bardzo ciekawe. Pozostawia on na uboczu wyspy Oceanji, kolonję zachodnio - afrykańską, która stanowi obecnie część integralną unji południowo - afrykańskiej, t. j. Imperjum Brytyjskiego. Anglja, zdaniem p. Coudenhove, nie zgodzi się na oddanie Niemcom kolonji w Afryce Wschodniej, której posiadanie zapewnia jej możność połączenia bezpośrednią linją komunikacyjną Kairu z Kapsztadem. Słowem — **o Anglji niema co mówić.**

Pozostają b. kolonje niemieckie, Togo i Kamerun, obecnie mandatowe kolonje francuskie. Kolonje te — opinjuje p. Coudenhove, stanowią cypel wydłużony francuskiego imperjum kolonjalnego w Afryce. „Francja posiada w Afryce tyle jeszcze obszarów nietkniętych stopą europejczyka i nie wyzyskanych przez cywilizację, że oba te mandaty, **Togo i Kamerun — są jej niepotrzebne,** a nawet zbędne tak ze względów ekonomicznych, jak i politycznych“.

Załatwiwszy się krótko i węzłowato z interesami kolonjalnemi Francji, podstawiając siebie na miejsce ministra kolonji francuskich, p. Coudenhove przechodzi dalej do uzasadnienia swego poglądu i decyzji. **„Francja, twierdzi on, wzmocni swoją pozycję wobec Niemiec oddając im Togo i Kamerun,** gdyż w ten sposób zyska gwarancję materjalną lojalności niemieckiej, w razie czego będzie mogła położyć rękę na tych kolonjach i okupować je“.

Francja nie straci nic na tej operacji, Anglja nie będzie się jej sprzeciwiać, a jedynie objekcje mogą stawiać Włochy, któreby pragnęły uzyskać mandat w Kamerunie“. Ale i tutaj p. Coudenhove daje sobie łatwo radę i znajduje wnet wyjście z trudnej sytuacji. „Właściwym terenem ekspansji kolonjalnej Italji w Afryce jest nie Kamerun, lecz Abisynja. W tym kraju, który, choć jest członkiem Ligi Narodów, pielęgnuje jeszcze niewolnictwo, Italja mogłaby odegrać taką samą rolę cywilizacyjną, co Anglja w Egipcie“.

Tak więc, dzięki wrodzonej łatwości, z jaką **autor odbiera jednemu, daje drugiemu, wykrawa, zeszywa, przydziela kraje temu lub owemu,** nie pytając o zgodę i zdanie żadnej ze stron, wszystko daje się załatwić cudownie prędko, jak w teatrzyku magji czarnej i białej. Raz, dwa — i już po konflikcie.

Sęk tylko w tem, że zbawiennych rad hr. Coudenhove **nikt nie chce słuchać i czytać, prócz samego wynalazcy** i jego nielicznych zwolenników.

E. R.



Wystąpienia komunistów w Warszawie.

Jedna osoba postrzelona

WARSZAWA, 25 lutego.

(St) Dziś wieczorem w kilku punktach miasta z okazji „dnia głodu“ zbierały się grupy komunistów, które usiłowały przedostać się do śródmieścia.

Większe grupy zbierały się na Placu Bankowym i na Nalewkach usiłując rozwinąć pochód.

W czasie rozpraszania demonstrantów jedna osoba, a mianowicie 18-letni Henryk Gross został postrzelony. Kilka osób zostało aresztowanych.

Wniosek P.P.S.

w sprawie zajść w Zagłębiu.

Warszawa, 25 lutego.

(S) Na wtorkowem posiedzeniu sejmu klub P.P.S. zgłosił wniosek w sprawie ostatnich krwawych zajść w zagłębiu węglowem. Marszałek sejmu zatrzymał wniosek w celu porozumienia się z wnioskodawcami, uważając, że nadaje się on raczej na interpelację.

Klub P.P.S. wniosek przeredagował, żądając wybrania komisji sejmowej dla zbadania zajść. Wniosek przyjęto i skierowano do komisji administracyjnej.

Lista towarów,

niepodlegających w Anglji nowym cłom

Londyn, 25 lutego.

Na posiedzeniach komisji celnej ustalono listę towarów, które nie podlegają nowym cłom. Lista ta obejmuje węgiel, koks oraz materjały palne, zawierające węgiel lub koks, jako główne składniki, miedź oraz związki potasowe, chlorowe i inne chemikalja.

Wczorajsze obrady senatu.

Uchwalono cały szereg nowych ustaw.

Warszawa, 25 lutego.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia senatu po referacie sen. Pawelca przyjęto projekt ustawy dotyczący konwencji o wystawach międzynarodowych a następnie projekt ustawy w sprawie układu z Czechosłowacją co do clenia chodników dywanowych i piwa w beczkach.

Po referacie sen. Poczętowskiego (BB) przyjęto projekty ustawy dotyczące układów z Rumunją, a mianowicie konwencji handlowej, nawigacyjnej, weterynaryjnej oraz układu w sprawie kurydzy i rur żeliwnych. Projekty przyjęto w brzmieniu sejmowem. Z kolei sen. Wyrostek (BB) referował projekt ustawy o poborze rekruta, który przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Po referacie sen. Druckego-Lubeckiego i i sen. Czerwińskiego (BB) przyjęto projekty ustaw w sprawie dróg lądowych, wodnolądowych i śródlądowych w czasie wojny lub w czasie grożącym państwu niebezpieczeństwem oraz o sprzedaży nieruchomości pozostawionych przez szeregowych samowolnie opuszczających oddział wojskowy.

Sen. Karłowski referował projekt ustawy o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych. Ustawy przyjęto bez dyskusji i bez zmian w brzmieniu sejmowem. Po referacie sen. Skoczylasa (BB) przyjęto kilka projektów ustaw o zbyciu i zamianie niektórych ruchomości państwowych, a następnie po referacie senatora Wyrostka uchwalono bez zmian projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sztucznych środkach słodzących.

Chodzi tu o kwestję przemytnictwa saharyny i potrzebę zaostrzenia postanowień karnych. Sen. Zaczek referował dwa projekty ustaw o zakładach ubezpieczeń. Pierwszy podciąga te zakłady pod postanowienie, że w razie przeszacowania nieruchomości nadwyżki z tego wynikające są wolne od podatku dochodowego. Postanowienie to ma obowiązywać do końca 1932 r. Drugi projekt zezwala na przenoszenie t. zw. portfelów ubezpieczających z jednego zakładu do drugiego bez likwidacji pierwszego zakładu. Obydwa projekty przyjęto bez zmian.

Sen. Perzyński zreferował nowelę do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Sprawozdawca wskazał, że rząd opiera swój projekt na zwiększeniu opłat, na przymusie adwokackim i wprowadzeniu ewentualnej kary za pieniactwo, aby w ten sposób odciążyć Trybunał od skarg nieuzasadnionych.

Po przemówieniu sen. Makucha, wygłaszającego szereg zastrzeżeń przeciw projektowi a specjalnie przeciwko podwyższeniu opłat i po końcowem przemówieniu referenta ustawę przyjęto bez zmian.

5 sztab złota wyłowiono z morza

Pozostałej części transportu francuskiego nurkowie jeszcze nie wydobyli

Paryż, 25 lutego.

Z 10-ciu sztab złota, które przy wyładowywaniu w Cherbourgu wpadły do wody, pięć zostało wyłowionych przez nurków.

Istnieje nadzieja, że pozostałe 5 sztab będą wydobyte w ciągu dnia dzisiejszego. Koła miarodajne wskazują, że prawie 50 proc. transportu złota do Francji odbywa się na okrętach niemieckich, a przedewszystkiem parowcami „Bremen“ i „Europa“.

Wobec trudnej sytuacji francuskich towarzystw żeglugi, Bank francuski zarządził, że na przyszłość przywóz złota do Francji będzie się odbywał wyłącznie na statkach francuskich.

Bank francuski posiada w St. Zjedn. zapas złota wartości 490 miljonów dolarów. Ilość złota angielskiego w St. Zjednoczonych wynosi 75 miljonów.

Chłopi uciekają z Rosji

20 dotarło do terytorjum rumuńskiego

Bukareszt, 25 lutego

Z pogranicza sowieckiego donoszą, że 60 chłopów usiłowało przeprawić się przez Dniepr z Sowietów do Rumunji.

Straż sowiecka otworzyła ogień przeciwko zbiegom. **40 z nich ciężko rannych nie mogło dojść do brzegu rumuńskiego i brocząc krwią padło na lód rzeki.**

Pozostali w liczbie 20 dotarli do terytorjum rumuńskiego.

KRONIKA

LUTY 26 PIĄTEK	
Dziś Aleksandra Bisk.	
Jutro Aleks ndra i Nest.	
Wschód słońca	6.29
Zachód słońca	17.07
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	8.16
Długość dnia	10.32
Przybyło dnia	2.58

Chleba i węgla

dla najbiedniejszych m. Łodzi.

Fala silnych mrozów, przechodząca przez cały kraj, daje się dotkliwie odczuwać ludności. Szczególnie daje się ona we znaki bezrobotnym, niemającym środków na zakupienie nietylko opału, lecz i kawałka chleba.

To też w ostatnich czasach wpłynęła cała masa podań o przydzielenie węgla i obiadów.

Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia był należycie przygotowany na to i akcja zapomogowa w miesiącu lutym bardzo się wzmogła.

Do dnia 21 lutego 1932 r. wydanc 18.000 rodzinom, obejmującym 50.000 osób, 20.000 centnarów węgla.

Zapotrzebowanie na odzież wzrosło również bardzo. O ile w poprzednim miesiącu z odzieży skorzystało 2.000 bezrobotnych, obecnie wydano 12.000 osób talony i zakwalifikowano je do otrzymania odzieży.

Akcja dożywiania w kuchniach, w szkołach, przedszkolach i na Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem powiększa się stale.

W Łodzi obecnie funkcjonują 33 kuchnie, w tem 2 dla pracowników umysłowych, wydające 14.000 obiadów dla 18.000 osób. Organizacja dalszych kuchni jest w toku i w najbliższych dniach nowy zastęp bezrobotnych znajdzie w nich ciepłą strawę.

Ilość dzieci dożywianych w szkołach przedszkolach, urosła z 15.000 do 20.000 dzieci; w domach prywatnych dożywia się 2.500 dzieci na stacjach opieki nad matką i dzieckiem wydaje się 2.000 pożywek dla niemowląt.

Nie wyczerpuje to jednak wszystkich potrzeb mas bezrobotnych, rosnących z dnia na dzień.

Komitet wojewódzki ma głębokie przeświadczenie, iż pomoc rządu i ofiarność społeczeństwa łódzkiego da mu możność zapewnić tysiącznym rzeszom, pozbawionym pracy, dachu nad głową i pożywienia.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 339,854 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 22 b. m. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy 15,814 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1254, Drohobycz 1663, Śląsk 11,520), hutnicy w metalu 4866 Śląsk 4058), szklarze 2308 (Piotrków 421), metalowcy 33,952 (Warszawa 3395, Łódź 2078, Sosnowiec 2050, Radom 1722, Śląsk 9020, Bydgoszcz 1272, Poznań 1885 włókiennicy 23,168 Łódź 23,032, Sosnowiec 1683, Biała Krakowska 1452, Białystok 2050, Śląsk 966), robotnicy budowlani 39,934 (Warszawa 2030, Łódź 3289, Sosnowiec 1535, Lublin 1104, Kraków 1501, Lwów 1765, Drohobycz 1526, Przemyśl 999, Śląsk 10.693, Bydgoszcz 1050, Poznań 2470), pracownicy umysłowi 39,444 (Warszawa 4720, Łódź 2489, Sosnowiec 1283, Lublin 1130, Kraków 1215, Lwów 2160, Wilno 1389, Śląsk 5965, Bydgoszcz 1670, Poznań— 3575, robotnicy niewykwalifikowani — 145 62.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 150 796, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2737 osób, przez 2 dni 16402, przez 3 dni — 55001, przez 4 dni — 48385 i przez 5 dni — 28,267 osób.

Sprawca strzałów do dyrektora fabryki

po powrocie z więzienia otrzymał od firmy zasiłek w sumie 1000 złotych.

Wysoce szlachetne stanowisko firmy przemysłowej.

Głośną w 1928 roku była w Łodzi sprawa usiłowania zabójstwa dyrektora firmy „Zgierska Manufaktura" Sp. Akc. w Zgierzu p. Margońskiego przez zwolnionego z pracy majstra tejże firmy Adamczewskiego.

Adamczewski jako majster przędzalniczy wspomnianej firmy udał się pewnej niedzieli do lasu zgierskiego, gdzie manipulując rewolwerem spowodował wystrzał, podczas którego kula rozerwała lufę kalecząc poważnie rękę Adamczewskiego. Odwieziony do szpitala, przebywał na kuracji 3 miesiące, po opuszczeniu zaś szpitala, jako że po wypadku miał całkowicie zniekształconą rękę, został przez zarząd firmy zwolniony z pracy.

Pewnego dnia Adamczewski przybył do portjerni „Zgierskiej Manufaktury" prosząc o dopuszczenie go do dyr. Margońskiego, gdy mu portjer odmówił, postanowił zaczekać na niego w portjerni. Po upływie kilku minut ukazał się w portjerni dyr. Margoński, wtedy Adamczewski zwrócił się doń o przyjęcie go z powrotem do pracy, a gdy mu dyr. Margoński odmówił — **dobył rewolweru i oddał w kierunku dyr. Margońskiego trzy strzały,** jednakże wszystkie na szczęście chybiły. Dyr. Margoński podbiegł wówczas do Adamczewskiego i wyrwał mu rewolwer, zawezwana policja sporządziła protokuł za usiłowanie zabójstwa dyrektora Margońskiego.

Adamczewski stawiony w swoim czasie przed sądem okręgowym w Łodzi został skazany na 2 lata domu poprawy.

W związku z czynem Adamczewskiego i skazaniem go za to przestępstwo zarząd oddziału związku majstrów fabrycznych w Zgierzu na zasadzie odnośnego § statutu związku **skreślił Adamczewskiego z listy członków.**

Adamczewski, względnie zamożny człowiek, posiadający w Zgierzu dom i sklep spożywczy, **pozostawił żonę bez żadnych zasobów pieniężnych.** Ta, podczas dwuletniego pobytu męża w więzieniu, znajdując się w skrajnej nędzy, sprzedała dom oraz sklepik i zamieszkała kątem u rodziny.

W końcu 1931 roku Adamczewski po odbyciu kary więzienia powrócił do domu, a znalazłszy rodzinę swoją w skrajnej nędzy, **postanowił powtórnie zwrócić się do „Zgierskiej Manufaktury" jako jej długoletni pracownik,** aby firma nie dała mu umrzeć z głodu, lecz do dyrekcji nie został dopuszczony. Wobec tego zwrócił się on do zarządu oddziału związku majstrów fabrycznych w Zgierzu z prośbą o interwencję, lecz w związku oświadczono mu, że na zasadzie popełnionego przezeń czynu karygodnego został skreślony z listy członków. Złamany na duchu, Adamczewski zwrócił się przeto do Zarządu Głównego Związku Majstrów Fabrycznych z prośbą o zajęcie się jego losem, gdyż w przeciwnym razie grozi mu śmierć głodowa.

Zarząd główny przychylił się do prośby b. członka i dla interwencji w celu przyjścia z pomocą materjalną przez firmę udał się do Zgierza prezes zarządu głównego p. Perczyński, który został przyjęty przez dyrektora naczelnego firmy p. Poselta i po dłuższej interwencji **dyrekcja firmy wypłaciła zwolnionemu w swoim czasie Adamczewskiemu tytułem odprawy grzecznościowej sumę 1000 złotych** z nadmienieniem, że do pracy przyjęty być nie może, a to ze względu na zniekształconą rękę po wypadku z bronią palną w lesie zgierskim.

(p)

Urząd prokuratorski zbada

wszystkie wykroczenia w wydziale kanalizacji

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu, na którem między innemi rozstrzygnięto ostatecznie sprawę przekroczeń w wydziale kanalizacji i wodociągów. W czasie posiedzenia jednak wypłynęły nowe okoliczności sprawy, które wprawdzie nie zmieniły zasadniczej decyzji magistratu ale skierowały sprawę na zupełnie nowe tory.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos prez. Ziemięcki, który złożył sprawozdanie z przebiegu posiedzenia komitetu budowy kanalizacji i zgłosił wniosek wyrażenia obu inżynierom surowej nagany z zapisaniem do aktów personalnych.

Nad powyższym wnioskiem wywiązała się dyskusja, która trwała przeszło trzy godziny.

W toku dyskusji wiceprez. dr. Wieliński wysunął objekcje, czy komitet budowy kanalizacji i magistrat, jako władza wykonawcza samorządu o charakterze czysto gospodarczym, mogą samodzielnie kwalifikować wykroczenia inżynierów, wskazując, że należałoby raczej zasięgnąć w tej mierze opinji władz kompetentnych.

W konkluzji dr. Wieliński zgłasza wniosek, aby skierować tę sprawę do urzędu prokuratorskiego z zapytaniem, czy niema w niej cech przestępczych.

Prez. Ziemięcki odpowiedział wówczas, że zainteresował się tą sprawą urząd wojewódzki, który kazał nadesłać sobie dokładne sprawozdanie, a następnie zainteresował się również urząd prokuratorski w Łodzi. Urząd prokuratorski domagał się przedłożenia sobie wszystkich aktów, dotyczących sprawy obu inżynierów, a w związku z tem przybyli do wydziału kanalizacji dwaj wyżsi urzędnicy urzędu śledczego, którzy kazali przedłożyć sobie wszystkie książki i dokumenty, odnoszące się do tej sprawy. Ponieważ obecnie dochodzenie miejskiego urzędu kontroli jest już zakończone, magistrat prześle urzędowi prokuratorskiemu, na jego żądanie wszystkie akty tej sprawy w oryginale

Prez. Ziemięcki zarządził wobec tego głosowanie wniosków, oświadczając iż niezależnie od wszystkiego, magistrat musi wypowiedzieć swą opinję odnośnie obu urzędników.

Za wnioskiem ławnika Harasza, który domagał się zdegradowania inżyniera Stulkowskiego głosowali ławnicy dr. Margolis, Harasz i Adamski oraz wiceprezydent dr. Wieliński. Przeciwko temu wnioskowi głosowali prez. Ziemięcki, wiceprez. Rapalski oraz ławnicy Smolik, Purtal i Joel. Wobec powyższego wniosek upadł. W tym samym stosunku głosów przeszedł wniosek prez. Ziemięckiego o udzielenie obu inżynierom nagany z zapisaniem do aktów personalnych.

Zasiłki w marcu

wynosić będą 12 i pół milj. zł.

W dniu 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy na miesiąc marzec b. r.

Preliminarz ten przewiduje między innemi na zasiłki dla bezrobotnych oraz koszta ich przejazdów sumę 12,499,700 złotych.

Przewidywana liczba bezrobotnych uprawnionych do otrzymywania ustawowych świadczeń, wynosi na marzec 160,000 osób.

O ZNIŻKĘ CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Dziś odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli komisyj bojkotowych Piotrkowa, Tomaszowa Maz., Częstochowy i Radomska.

Za przykładem prowincji—podjęła akcję również Warszawa.

Jak już donosiliśmy, akcja o zniżkę ceny prądu podjęta została i w powiecie łódzkim, w pierwszym rzędzie w Zgierzu, gdzie konsumenci prądu zagrozili nawet sprowadzeniem własnego transformatora.

Obecnie i inne miejscowości w powiecie łódzkim przystępują do takiej samej akcji i zgłaszają w magistratach żądania przystąpienia do walki o tańszy prąd.

Delegacje zgłaszają się u starosty powiatowego, który kieruje je do odnośnych czynników, gdyż starostwo powiatowe akcyj takich prowadzić nie może. W poszczególnych miasteczkach ludność samorzutnie rozpoczęła bojkot prądu elektrycznego, zgłaszając masowo zwrot liczników. (b)

W Warszawie.

Kurjer Czerwony donosi:

Wczoraj na nadzwyczajnem posiedzeniu zarządu głównego Związku związków towarzystw przyjaciół Wielkiej Warszawy zdecydowano wystąpić w obronie miljonowej rzeszy mieszkańców stolicy, opłacającej nadmierne i przy dziesiejszym niedostatku niczem nieusprawiedliwione ceny za dostarczane światło.

W związku z tą znamienną decyzją, dziś w godzinach przedpołudniowych specjalna delegacja w osobach: prezesa Związku związków p. Wendełowskiego, prof. dr. Szymankiewicza i pułkownika Stolarskiego — udała się do elektrowni warszawskiej, by złożyć umotywowany memorjał, żądający zniżki ceny prądu.

Memorjał szczegółowo i w sposób bardzo przejrzysty uwypukla wielkie zyski elektrowni.

Zyski te w dzisiejszym stanie rzeczy nie są w żadnym stosunku do zarobków zubożałej ludności Warszawy.

Od ustosunkowania się zarządu elektrowni do memorjału zależeć będzie dalszy rozwój wypadków.

Jeżeli kroki polubowne nie osiągną w najkrótszym czasie należytego skutku— wówczas zarząd Związku związków odwoła się do mieszkańców stolicy o solidarne poparcie jego akcji. Podjęte będą wszelkie kroki legalne, włącznie do proklamowania wstrzymania się od korzystania z elektryczności.

W Tomaszowie Maz.

Wobec nienadesłania przez elektrownię żadnej odpowiedzi na złożoną rezolucję, oraz braku widoków na rychłe załatwienie konfliktu z tą instytucją, abonenci prądu obstają wytrwale przy wysuniętych postulatach, **zaopatrując się nadal w niezbędne materjały oświetleniowe, dając tem samem do zrozumienia dyrekcji belgijskiego towarzystwa elektrycznego, że walczyć będą aż do zwycięstwa.**

Właściciele nieruchomości, zamiast elektryczności, wprowadzili do oświetlenia sieni, bram oraz klatek schodowych **blaszane latarnie z lampkami naftowemi względnie świecami.**

Wszystkie zakłady blacharskie zawalone są znacznemi zamówieniami na prymitywny sprzęt oświetleniowy.

Komisje lotne w swych sprawozdaniach podkreślają w dalszym ciągu **solidarność wśród abonentów.**

Egzekutywa porozumiewawcza komisji sieci elektrycznej wydała komunikat, w którym wzywa wszystkich konsumentów prądu. **by nie zezwalali na zdejmowanie ani zamianę liczników, lecz jedynie na wyłączanie prądu.** Oprócz tego komisja wzywa tych abonentów, którzy posiadają liczniki, cechowane przez rokiem 1929. do niezwłocznego powiadomienia o tem egzekutywy.

Dzisiaj o godz. 19-ej odbędzie się w Piotrkowie wspólna konferencja przedstawicieli komisji bojkotu Piotrkowa, Tomaszowa, Częstochowy i Radomska na którą udaje się z ramienia tutejszego komitetu p. Karcher.

W Piotrkowie.

Akcja bojkotu prądu elektrycznego przybiera coraz szersze rozmiary.

Komitet obywatelski wysłał do dyrekcji elektrowni pocztą drugi transport deklaracyj konsumentów prądu elektrycznego, którzy żądają zdjęcia liczników. Razem dotychczas już wysłano około 5000 deklaracyj. Mieszkańcy masowo zakładają oświetlenie gazowe.

Dziś wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu akcji, w którem wezmą udział wszystkie związki, stowarzyszenia i korporacje.

Na posiedzeniu tem powzięte będą b. ważne uchwały co do dalszej akcji bojkotowej prądu elektrycznego.

***

W sali Rady Miejskiej odbyły się przy świecach i lampach naftowych kolejno dwa posiedzenia na których m. in. rozpotrzony był preliminarz budżetowy na rok 1932—33, który wyraża się sumą 3.633.343 zł. Dochody oznaczone zostały na 2,239,086 zł.

Niedobór, który wynosi 1.394,257 zł. spowodowany jest pożyczką ulenowską, która nie znajduje się w dochodach. Budżet został z małemi poprawkami przez Radę Miejską zatwierdzony.

W Radomsku.

Akcja bojkotu prądu trwa już cztery dni i obejmuje wszystkie bez wyjątku mieszkania i sklepy. Radomsko znajduje się w tem niekorzystnem położeniu, iż nie posiada wogóle gazowni. Mimo tego panuje bezwzględna solidarność, co stwierdzają komisje lotne komitetu. Odpowiedź dyrekcji elektrowni jest dowodem, że ignoruje ona całkowicie wysunięte postulaty. Wobec tego bojkot będzie się musiał przeciągnąć dłuższy okres czasu.

W Radomiu.

W dniu dzisiejszym, z pośród miejscowego kupiectwa została wyłoniona delegacja, do której weszli pp. Iwański, Adler i Majewski. Delegacja ta zgłosiła się do dyrekcji elektrowni i przedłożyła żądania konsumentów prądu, zmierzające do obniżenia ceny. Konferencja ta trwała około 2 godzin. Elektrownia zapowiedziała udzielenie odpowiedzi w tej sprawie do soboty.

Z tego też powodu protest, proklamowany od poniedziałku, został do soboty przerwany. W razie odrzucenia żądań odbiorców prądu, bojkot zostanie wznowiony.

Porody odbywać się będą tylko w klinikach.

Akuszerki rejonowe mają obowiązek zakwalifikowania chorej do kliniki.

Na czem polega reforma lecznictwa kasowego.

(ł) Przed kilku dniami donosiliśmy o akcji rady okręgowej ZZZ. w Łodzi w sprawie reorganizacji pomocy położniczej w kasie chorych. Związki zawodowe nie są zadowolone z tej reformy, uważając, iż jest ona szkodliwa dla ubezpieczonych.

Pragnąc jednak bezstronnie ustosunkować się do tego tak ważnego dla ubezpieczonych zagadnienia, zwróciliśmy się do naczelnego lekarza kasy chorych w Łodzi dr. Bogusławskiego, prosząc o wyjaśnienie, na czem polega reforma i na jakiej podstawie została wprowadzona.

— W myśl okólnika p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 20 grudnia 1929 nr. 638 — mówi dr. Bogusławski — dla należytego wykonywania swych obowiązków lekarz domowy musi rozporządzać w swym rejonie personelem pomocniczym, składającym się z akuszerki i pielęgniarki higjenistki. **Pomysł tedy podziału miasta na rejony akuszeryjne nie wyszedł bynajmniej z łódzkiej kasy chorych, lecz był konsekwencją rozporządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej.**

Rejony akuszeryjne polegać mają na tem, że przy punktach lekarskich w t. zw. ośrodkach leczniczych mają pracować akuszerki rejonowe. mające w swej opiece wszystkie położnice z danego rejonu.

— A jeśli istotnie zdarzy się taki wypadek, że akuszerka będzie zajęta przy połogu, a tymczasem jej pomoc konieczna będzie również i w innem miejscu?

— Obowiązkiem rejonowej akuszerki nie jest odbieranie dziecka w mieszkaniu ubezpieczonego. W mieszkaniach tych bowiem trudno o zastosowanie wszelkich środków zdrowotnych i sanitarnych. Reorganizacja, którą wprowadzamy polegać ma właśnie na tem, **żeby porody odbywały się w klinikach** Obowiązkiem więc rejonowej akuszerki jest, po sprawdzeniu, że nadszedł czas porodu, nie tylko w wypadkach skomplikowanych, ale w każdym wypadku, gdy warunki socjalne (nieodpowiedni lokal, zbyt duża ilość mieszkańców w lokalu, zła wentylacja, wilgoć itd.) grożą niebezpieczeństwem jest kierowanie ubezpieczonej do kliniki położniczej.

Akuszerka nie będzie więc zbyt długo zajęta w jednem miejscu, jej czynności polegać mają

tylko na zakwalifikowaniu chorej do kliniki

i natychmiastowe udanie się do innej ubezpieczonej. Obowiązkiem nadto akuszerki jest przestrzeganie, aby położnica z jej rejonu nigdy nie pozostała bez opieki. Skoro więc z tej czy innej przyczyny jest nieobecna w swem mieszkaniu, pozostawia adres jednej z akuszerek zastępczyń.

Tylko w wypadkach nagłych. kiedy zabieg związany z połogiem musi być uskuteczniony niezwłocznie na miejscu, akuszerka rejonowa wzywa z kasowego zakładu położniczego dyżurującego lekarza w celu dokonania operacji. W tym czasie dyżuruje jej zastępczyni. Ponieważ takich nagłych wypadków jest znikoma ilość. gdyż, jak zaznaczyłem, wszystkie położne kierowane są z reguły do kliniki, nie może nastąpić fakt, iż akuszerka może być potrzebna wówczas, gdy i ona i jej zastępczyni jest zajęta u innej położnej.

— Co się tyczy zatrudnienia pozostałych akuszerek — mówi dalej dr. Bogusławski — kasa chorych nie będzie miała nic przeciwko temu, jeśli udzielać one będą porad w wypadku, gdy akuszerka rejonowa jest **zajęta i** gdy wyda upoważnienie na dokonanie zabiegu przez prywatną akuszerkę. Ale musimy wymagać, by akuszerki te, niezależnie od lat praktyki,

uzupełniły swoje fachowe wiadomości

zgodnie z wymaganiami wiedzy współczesnej, drogą przeszkalania stopniowego w kasowym zakładzie położniczym. Kasa chorych jest bowiem odpowiedzialna przed ubezpieczonymi za każdy zabieg, dokonany przez akuszerkę, musi więc dbać o właściwe jej przeszkolenie.

Na tem zakończyliśmy naszą rozmowę z dr. Bogusławskim.

Jak widać z niej, kasa chorych, wprowadzając reorganizację, opierała się na rozporządzeniu ministerstwa pracy. Z tego też względu organizacje zawodowe, czyniąc starania o przywrócenie pierwotnego stanu rzeczy, przeniosą je obecnie na teren ministerstwa pracy.

Dwa groźne pożary

zostały przez straż stłumione w zarodku.

W dniu wczorajszym około godziny 2-giej po południu miał miejsce wybuch benzyny w składzie papieru Leona Tybera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49.

W przyległym pokoju do składu zatrudniony był przy czyszczeniu maszyn do pisania mechanik Władysław Strycharczyk. Obok zajętego pracą mechanika stało naczynie z benzyną. W pewnej chwili mechanik Strycharczyk przystąpił do szwejsowania pewnej części jednej z maszyn. Po wykonaniu tej czynności mechanik postawił przyrząd do szwejsowania zbyt blisko naczynia z benzyną, która nagle zajęła się ogniem.

Przerażony mechanik, nie tracąc zimnej krwi chwycił kilka szmat, leżących na podłodze i zdołał ogień stłumić. Przybyły drugi oddział straży ogniowej po pół godzinnej pracy ugasił tlejący papier.

Straty wynoszą około **3,000 zł.**

***

Drugi pożar miał miejsce w dniu wczorajszym w stolarni mechanicznej firmy inż. Holca przy ul. 6-go Sierpnia 88. Na miejsce przybyły II i III oddziały straży, które po zgórą dwugodzinnej pracy wspólnej zdołały ogień zlokalizować. Na miejscu pozostał jedynie drugi oddział który specjalnie zajął się zabezpieczeniem dachu i zagrożonym runięciem zbiornikiem z wodą. (g)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37). B. Głuchowskiego (Narutowicza 6). St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Nieście pomoc najbiedniejszym!



TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek po raz ostatni rewelacyjna „Sprawa Dreyfusa", poczem sztuka ta schodzi z afisza. Ceny najniższe.

Jutro w sobotę o godzinie 4 po poł. pierwszorzędnie wystawione arcydzieło Al hr. Fredry „Pan Geldhab" w premierowej obsadzie Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł.

Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem przyjmowana z entuzjazmem przez publiczność feerjowa, muzyczna sztuka Berta Brechta „Opera za trzy grosze".

W niedzielę o godzinie 4 po poł. oryginalna, społeczna sztuka Istvana Mihaly „Mam lat 26". Ceny zniżone.

Galsworthy w Teatrze Miejskim.

Teatr Miejski wprowadza, jako najbliższą premjerę, sztukę p. t. „Walka" (The Shits), pióra jednego z najwybitniejszych pisarzy współczesnej Europy, Johna Galsworthy. Autor „Sagi rodu Forsytów" jest, jak wiadomo, nie tylko wielkim epikiem, lecz równie fascynującym dramatopisarzem, autorem wielu głośnych sztuk, że wymienimy tylko „Lojalność", która wywołała tak liczne dyskusje w całej Europie, lub „Gołębie serce" — główny obok „Ulicy" sukces Teatru Ateneum w Warszawie

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek ostatnie powtórzenie „D-ra Stieglitza" po cenach najniższych

W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem pełna humoru, lecz nie pozbawiona sentymentalnych momentów, wyborna komedja Laurent Doillette'a „Kłopoty Bourrachona" z Michałem Zniczem.

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po raz 97-my „Hau Hau".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę, dnia 27-go lutego o godzinie 7.30 i 9.30 i w niedzielę, dnia 28-go lutego o godz. 4.30, 6.30 i 8.30 gra rewję w 2-ch częściach, 20-tu obrazach p. t. „Hallo! Hallo! U nas Różyńska".

Z Ireną Różyńską, ulubienicą łódzkiej publiczności na czele nowego zespołu.

Ceny miejsc od gr. 50 do 2 zł.

TEATR „ARARAT", Al. I Maja 2.

We wszystkich niemal sferach elity teatralnej naszego miasta mówią o cieszącem się niesłabnącem powodzeniem programie p. n. „Symches baj liden". Program ten pod względem artystycznym przewyższa wszystkie dotychczasowe i jako taki wzbudza coraz większe zainteresowanie, czego dowodem jest przepełniona codzień po same brzegi widownia. Nic też dziwnego, że „Ararat" ciesząc się takiem niewymownem powodzeniem stał się jedyną placówką teatralną, dostarczającą największych emocji artystycznych, zdrowego humoru i wesołości.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz.

IGO SYM W FILHARMONJI.

Igo Sym — to ulubieniec kobiet całego świata. Nazwisko jego i talent reklamy nie potrzebują. To też Łódź z niecierpliwością oczekuje jego przyjazdu na wieczór piosenki i humoru, który odbędzie się w Filharmonji we wtorek, dnia 1-go marca z udziałem czołowych artystów „Bandy" i „Morskiego Oka" z Warszawy.

Niezależnie od triumfów filmowych, Igo Sym odniósł ostatnio wielki sukces na deskach wiedeńskiego teatru „Komedja". Premjera operetki „Jego wysokość" stała się ewenementem w teatralnem życiu Wiednia Warunki zewnętrzne, temperament i świetna gra naszego słynnego rodaka podbiły w zupełności publiczność.

Wprost z Wiednia Sym wyjechał do Londynu i występował tam w „Roxy-Theater" w operetce „Wiktorja i jej huzar", zdobywając również ogromne powodzenie.

No, a teraz kolej na Łódź

Dnia 1-go marca w sali Filharmonji Sym wystąpi w otoczeniu znakomitych artystów „Bandy" i „Morskiego Oka": niezrównanej pieśniarki, Stanisławy Nowickiej, przepysznego komika, Józefa Orwida, świetnego tancerza Józefa Wojcieszki, p. Czyżewskiego i in.

Bilety są rozchwytywane.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Po dłuższej przerwie da się znów słyszeć jeden z najznakomitszych pianistów doby spółczesnej Mikołaj Orłow. Jest to artysta o wielkim rozmachu z wysoko rozwiniętemi zaletami wirtuozowskiemi i poczuciu artyzmu. Już sama technika Mikołaja Orłowa wystarczy, by olśnić słuchaczy, a przytem jest to gra nawskroś indywidualna, posiłkująca się takiem bogactwem efektów kolorystycznych, że można ulegać wrażeniom podziwu, przyjemności i oszołomienia.

Koncert genjalnego artysty odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 3-go marca i będzie to z kolei 16-ty koncert mistrzowski w bieżącym sezonie.

WYSTAWA MALARZY ŁÓDZKICH.

W niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 12 w poł. nastąpi otwarcie wystawy grona malarzy łódzkich Wystawa obejmie prace malarzy: Behrmana, Endego, Kallerta, Kownera, Mackiewicza, Pietkiewicza, Poduszki Siemińskiego, Trębacza i Wippla.

Nie wątpimy, że interesujący ten pokaz prac malarzy łódzkich, mieszczący się w salach przy ulicy Moniuszki Nr. 2 (róg Piotrkowskiej) zainteresuje wszystkich zwolenników sztuki.

ODCZYT u GEYERA.

Sekcja kulturalno-oświatowa przy klubie S. O. Geyer organizuje szereg odczytów z dziedziny krajoznawstwa i na tematy ogólnospołeczne. Pierwszy z cyklu tych odczytów „Wiadomości o Polsce spółczesnej" wygłosi prezes P. M S dyr. Paweł Maciński w sali teatru Geyera, ul. Piotrkowska Nr. 295 we wtorek, dnia 1-go marca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem. Wstęp dla wszystkich po 30 groszy.

Romans na nierównej drodze.

Nieopanowany Kacperski został skazany na 6 miesięcy więzienia.

(as) Chaja Jakubowicz, 29-letnia rozwódka drugi raz zamężna zamieszkała w Łodzi przy Placu Wolności 14, wracała około godziny 10-ej wieczór z Łodzi do Rzgowa, gdzie od pewnego czasu przebywała w gościnie.

Podróże nastrajają wielu ludzi erotycznie; jest to zresztą ulubiony motyw w literaturze, które jak mówią jest odzwierciadleniem życia: bohaterowie poznają się w wagonie lub na statku po to, by się w sobie nawzajem lub przynajmniej jednostronnie zakochać i by akcja powieści potoczyła się następnie stereotypowo gładko.

Furmanką powoził Władysław Bolonka. Towarzyszem podróży Jakubowiczowej był Bolesław Kacperski, człowiek młody, gospodarz z gminy Gospodarz.

Furmanka miarowo kołysała się po szosie Rzgowskiej, chyba tylko czasami zakołysała się mniej miarowo, gdy koła wpadły w wybój jeden i drugi, jakich nie brak na szosach polskich.

Kacperski nawiązał rozmowę z Jakubowiczową. Było ciemno, nie widział jej twarzy, czuł tylko jej obecność koło siebie. Tedy nie wiele myśląc przystąpił odrazu ad re. Uczynił Jakubowiczowej propozycję, którą niekiedy reporterzy nazywają niedwuznaczną, sądząc, że w ten sposób określą rzecz jak najgruntowniej i dokładniej. Nazwijmy tę propozycje intymną — w ten sposób będzie jaśniej.

Jakubowiczowa, która już zaznała nietylko uroku, ale i goryczy miłości, nie przystała na propozycję młodego towarzysza podróży. Miała dla niego pogardę, którą wyraziła słowami:

— No wie pan?!...

I poparła odpowiednim, nienadającym się do naśladowania, ani do określenia słowami, gestem.

Kacperski był jednak synem wsi. — Miał więc w sobie dużo siły żywotnej i nie takie już słowa słyszał jak „No wie pan".

Niezrażony, począł atakować z miejsca. Jakubowiczowa postanowiła: nie-

Kazała zatrzymać konie. Zejdzie z wozu (koniom lżej-) i piechotą dotrze do Rzgowa. Tak też się stało.

Cóż, kiedy Kacperski, urzeczony jej wdziękami, których nie widział, a które w ciemności sobie wyimaginował, wyskoczył również z wozu. Dopadł Jakubowiczową w rowie. I rzecz skończyłaby się zupełnie brzydko, gdyby nie nadbiegł Bolenka. Jego pasażerka była mocno poturbowana, ale na swojem postawiła.

Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczył sędzia Jasinowski. Oskarżał prokurator Zgliczyński.

Kacperski odsiedzi sześć miesięcy. Wszystkiemu winny ciemności, ciemności przedewszystkiem.... **G.**

Odczyty radjowe.

Wszystkie audycje mówione w Polskim Radjo, począwszy od dnia 28 lutego do dnia 5 marca włącznie są poświęcone — **„mowie polskiej"**. Nagminne zachwaszczenie języka polskiego przez niedbałość w rozmowach potocznych, w dużej mierze przez mierne, a nawet często przez złe przekłady utworów obcych na język polski, — wypaczają naszą mowę ojczystą. Polskie Radjo podjęło w tym kierunku pełen szlachetnej i energicznej inicjatywy projekt zwrócenia uwagi radjosłuchaczów na błędy, jakie popełniamy w tym kierunku, oraz na piękno mowy polskiej, które jest przecież bogactwem narodu.

Dnia 28 lutego o godz. 16.40 wyłosi przemówienie nestor literatów polskich zasłużony i wybitny pisarz — **Wacław Sieroszewski.**

Dnia 29 lutego o godz. 17.10 znakomity profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Kazimierz Ajdukiewicz, mówić będzie ze Lwowa w odczycie p. t. **„Jak uczymy się mówić"** o przyswajaniu sobie dźwięków fonetycznych mowy.

Dnia 1 marca o godz. 17.10 prof. filozofji słowiańskiej, Stanisław Słoński, w odczycie swym zwróci uwagę radjosłuchaczów na poprawność mowy, stosując przytem uwagi, na czem owa poprawność polega.

Dnia 2 marca, o godz. 17.10 na temat **„Nielogiczności językowych"**, na które nie zwracamy dość często uwagi, zabierze głos dr. Passendorfer ze Lwowa.

Dnia 3 marca, o godz. 17.35 prof. Stanisław Adamczewski w odczycie p. t. „Słowo, jako element literackiego piękna", zastanowi się nad tem, iż słowa są, jakby komórki żywego organizmu, jego krwią i mięśniami. Słowa tworzą indywidualny styl, stanowiący różnicę zalet pisarskich, i tworzą różnorodne epoki stylów na przestrzeni historji literatury.

Dnia 4 marca, p. Stefan Ludowicki, o godz. 16.20 zaznajomi radjosłuchaczów z **„Życiem wyrazów"**, które w języku ludzkim podobnie jak ludzie rodzą się i umierają nie są bynajmniej czemś martwem bowiem język jest żywy. Jedne giną w pomroce wieków, okryte mgłą niepamięci — inne świeżo ułożone wzbogacają skarb językowy.

Tegoż dnia o godz. 17.10 dr. Januarzy Kołodziejczyk wyjaśni „Pochodzenie polskich nazw roślinnych", w których tkwi duża doza poezji, niektóre nawet nazwy tak silnie przemawiają do człowieka, że je spostrzegamy w perspektywie jakiejś myśli, idei, wspomnienia czy legendy.

WIELKI BAL LEKARSKI.

W nadchodzącą sobotę, dnia 27-go lutego wszyscy wybierają się na wielki bal, urządzany staraniem grona lekarzy tutejszych na rzecz kolonji letnich „TOZU". Bal ten odbędzie się w sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego przy ulcy Piotrkowskiej Nr. 243.

Zainteresowanie balem jest ogromne i nic dziwnego, gdyż zapowiada się niezmiernie interesująco: cały szereg niewidzianych w Łodzi atrakcji — ewolucje taneczne, pochód karykatur luminarzy tutejszego świata lekarskiego, różne konkursy, obfity i tani bufet, loterja fantowa i mnóstwo innych niespodzianek umilą czas i gwarantują rzetelną zabawę tembardziej, że jazz będzie pierwszorzędny, a karoty żadnej.

Zaproszenia — na wyczerpaniu Powodzenie więc zapewnione!

Z TOW. PSYCHOLOGICZNEGO.

W piątek, dnia 26 b. m., o godzinie 20.15, w lokalu poradni zawodowej (Piramowicza 12) odbędzie się plenarne naukowe zebranie towarzystwa psychologicznego.

Sprawozdanie z 7-go międzynarodowego kongresu psychotechnicznego w Moskwie wygłosi p dyr. M. Więckowska.

Referat o szkolnictwie w Rosji sowieckiej wygłosi p. Wajcmanowa

Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

Turniej walk
francuskich w cyrku.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy walka bokserska między Hałaniewiczem a Brzezińskim nie doszła do skutku, ponieważ Brzeziński stchórzył i nie stawił się do walki.

Publiczność została za to nagrodzona trzema pięknemi walkami.

W pierwszej parze zmierzyli się Gojer z Wildmanem. Herkulesowej sile Wildmana przeciwstawił Gojer wspaniałą technikę, musiał jednak w końcu ulec. Publiczność szczerze oklaskiwała zwycięzcę Wildmana.

Piękną walkę stoczyli Garkawienko ze Szczerbińskim. Zwinny jak kot Szczerbiński wyślizgiwał się zwinnie z chwytów Garkawienki i mimo kolosalnej przewagi ostatniego zdołał przez 20 minut utrzymać wynik remisowy.

W trzeciej parze zmierzyli się Bohatyrow z Tuomisto.

Zwyciężył w 23 min. Tuomisto.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące spotkania: **Tuomisto—Gojer, Bohatyrow — Garkawienko (decydująca), Brzeziński — Kornacki i walka decydująca eliminacyjna Szczerbiński—Wildman.**

Cudzoziemcy w Jugosławji
wydali półtora miljarda dinarów

Ze strony rządu jugosłowiańskiego, oraz jugosławiańskich przedsiębiorstw turystycznych i organizacyj społecznych czynione są znaczne wysiłki, w celu dalszego wzmożenia turystyki do Jugosławji i podniesienia przemysłu hotelarskiego.

Jak wielkie znaczenie posiada turystyka dla Jugosławji, świadczy okoliczność, że w Dalmacji inwestowano w przemyśle hotelarskim pół miljarda dinarów. W roku ubiegłym odwiedziło Dalmację 352.000 cudzoziemców, którzy wydali w Jugosławji przeszło 1 i pół miljarda dinarów.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji Dziennika „Ilustrowana Republika" w Łodzi.

W związku z notatką, umieszczoną w numerze 54 „Ilustr. Republiki" z dnia 23-go lutego r. b. na str. 7-ej pod nagłówkiem „Sprawa inż. Bollmana" magistrat m. Pabjanic prosi na podstawie art. 32 i nast. rozp. Prez. Rzplitej o prawie prasowem (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) o zamieszczenie następującego sprostowania:

Prawdą jest, iż inż. Bollman wniósł do sądu okręgowego w Łodzi w 1929 r. sprawę przeciwko magistratowi o 14.400 złotych (N. C. 227/29) tytułem odszkodowania za zwolnienie go ze stanowiska kierownika miejskiego zakładu elektrycznego w Pabjanicach.

Sprawa wyżej wymieniona była rozpatrywana po raz pierwszy w dniu 15 marca 1929 roku, na którem to posiedzeniu magistrat m. Pabjanic złożył skargę wzajemną przeciwko inż. Bollmanowi o sumę 4.250 zł. z tytułu zainkasowania w firmie „Tow. Akc. Przemysłu Chemicznego" w Pabjanicach rachunku, za wykonane przez miejski zakład elektryczny roboty. Wobec złożenia akcji wzajemnej sprawa została przez sąd odroczona. W następnym terminie, to jest 3-go grudnia 1931 r. sąd okręgowy w Łodzi również sprawę odroczył.

Nieprawdą więc jest, że magistrat m. Pabjanic przegrał sprawę z Bollmanem w sądzie okręgowym w Łodzi, również wobec tego nieprawdą jest że została założona apelacja do sądu apelacyjnego w Warszawie, jak również nieprawdą jest, że sprawa znajduje się obecnie w Sądzie Najwyższym w Warszawie, gdyż narazie nie było jeszcze ani jednej rozprawy merytorycznej w sądzie okręgowym w Łodzi.

Ponadto nieprawdą jest, że magistrat m. Pabjanic, chcąc uniknąć konieczności zapłacenia odszkodowania inż. Bollmanowi, zaskarżył tego ostatniego o sprzeniewierzenie, albowiem sprawa cywilna wniesiona została przez Bollmana w roku 1929, natomiast magistrat przesłał skargę przeciwko Bollmanowi do prokuratora w dniu 3 sierpnia 1928 r. (N. Dz. 47/29).

Prezydent m. Pabjanic:

A. Orlowski.

Kaleka mści się za swe upośledzenie.

Bunt przeciw zdrowym, prostym i normalnym.—W ułomnem ciele żyje nienawiść i pragnienie zemsty.—Wybitne jednostki na polu naukowem i artystycznem.—Zródło fanatyzmu politycznego.

Jakie kobiety piszą anonimy i są niepoczytalnie zazdrosne

Coraz częściej dochodzi nauka współczesna do przeświadczenia, iż nasz dotychczasowy pogląd na zbrodnię był ogromnie powierzchowny, gdyż ograniczał się jedynie do badania objawów czysto zewnętrznych, jakie stanowi ustalony w postępowaniu sądowem stan faktyczny.

Stąd ten minimalny wpływ, jaki wywiera na zbrodnię kara, jedyna nasza broń w walce z przestępczością. Nie uwzględniając, iż walka ze zbrodnią jako z wytworem chorej psychiki ludzkiej wymaga bardziej precyzyjnych metod, aniżeli te, jakiemi potrafi dysponować kat lub dozorca więzienny, zapominaliśmy dotychczas, iż społeczeństwo ludzkie nie stanowi jakiegoś bezładnego skupiska jednostek, lecz całość ograniczoną, funkcjonującą na zasadzie pewnych ogólniejszych praw i podlegającą z pewną regularnością zaburzeniom, które łatwo byłoby usunąć przy odpowiedniej znajomości mechanizmu socjalnego. Kara jako jedyny środek zaradczy przeciwko przestępczości jest pomysłem nieskutecznym, trafiającym jedynie w pewien, nieznaczny zresztą, odsetek jednostek przestępczych, a nie rozwiązującym w najmniejszej mierze zawiłego problemu zbrodni.

Motywy te o charakterze czysto utylitarnym skłoniły kryminologów nowoczesnych do pogłębienia zagadnienia walki z przestępczością w ten sposób, iż poczęto zamiast licytowania się w pomysłach, dotyczących zwalczania zła, szukać samego źródła, przyczem poszukiwania te idą w dwuch kierunkach: **dotyczą one czynników socjalnych oraz czynników psychologicznych.**

I oto wśród tych badań nad psychopatologją zbrodni, jak to bywa w wielu dziedzinach badań naukowych, natrafiono na takie głębie, których nikt z badaczy nawet domyślić się nie mógł.

Obok udziału w zbrodni świadomości i woli, tych jedynych czynników znanych szkole klasycznej, skonstatowano **przemożny wpływ na zbrodnię sfery podświadomości**, która jako bardziej nieuchwytna i niedostrzegalna, tem skuteczniej żłobi i kształtuje psychikę ludzką.

Tym niewidzialnym wpływom podlega każdy z nas w większej lub mniejszej mierze, lecz opanowana jest przez nie ułomna psychika zbrodniarza, a to tem więcej, skoro zaklęta jest

w ułomnem ciele.

Kaleka w kryminalistyce to nowy rozdział nowoczesnej wiedzy o zbrodni, rozdział, który zawdzięczać winniśmy całkowicie psychoanalizie, studjom z zakresu podświadomości.

Działalność systemu nerwowego człowieka jest skoncentrowana na działalności poszczególnych członków ciała, a podleganie kalectwu przyrodzonemu oznacza z tego względu również **nienormalny lub wręcz patologiczny ustrój systemu nerwowego.** Wszelkie niemal kalectwo łączy się bardzo ściśle rozmaitego kalibru wynurzeniami instynktu płciowego, który podlega w odpowiednich wypadkach bądź nadmiernemu osłabieniu, bądź też nienormalnemu przerostowi. U kalek genjalnych lub przynajmniej wysoce uzdolnionych nienormalny seksualizm znajduje ujście w działalności

na polu naukowem, artystycznem lub politycznem,

W tym ostatnim zakresie kryminologowie, którzy ze względów choćby czysto formalnych nie mogą pominąć również zbrodni politycznych, wskazują na przykład słynnej komunistki

Róży Luksemburg

wielokrotnie karanej w Rosji i w Niemczech podczas wojny za swoją działalność polityczną. Róża Luksemburg była to **istota fizycznie wątła, kulawa oraz nienormalnie niskiego wzrostu.**

Jeden z głośnych badaczy twierdzi, iż jej zapał rewolucyjny miał jaknajściślejszy związek z charakterystycznem dla kalek zjawiskiem tłumienia poczucia własnej małowartościowości. (Słynne określenie Freuda: Minderwertigkeitsvorstellungen). Inny znów specjalista w dziedzinie badań nad psychiką kalek twierdzi, iż

fanatyzm polityczny Róży Luksemburg ma swoje źródło raczej w jej ułomności fizycznej

aniżeli w ciężkich przejściach w więzieniach rosyjskich.

Kaleka jest zazwyczaj mizantropem, unika ludzi, i z biegiem czasu wytwarza się w nim **silna nienawiść do społeczeństwa,** która znajduje ujście w czynach przestępczych. Poczucie własnej fizycznej i psychicznej małowartościowości przeradza się siłą rzeczy w protest, w

bunt przeciwko wszystkim lepiej odeń przez naturę wyposażonym,

w chęć do zadawania jednostkom takim cierpień: do maltretowania ich i do wysuwania swojej osobowości na pierwszy plan, choćby za cenę zbrodni.

Kaleki skłonne są nadewszystko do przestępstw tego rodzaju, w których znajdują wyładowanie instynkty choleryczne t. j. do czynów o charakterze impulsywnym. A więc na pierwszem miejscu stoi

zniewaga osobista,

opór przeciwko urzędnikom jako przedstawicielom istniejącego ładu społecznego, który w oczach kalek jest symbolem wiecznej niesprawiedliwości. Zatem idzie skłonność do wywoływania **awantur publicznych i zakłócenia spokoju publicznego,** uszkodzenia ciała i cudzej własności, wywoływanie rozruchów i t. p.

W odpowiednich okolicznościach kaleka nie cofnie się przed mordem i zabójstwem. Szczególnie t r u c i z n a jest zwykłą bronią ułomnych, nienaturalnie brzydkich kobiet. Powodowane złośliwą żądzą zemsty, zaprawioną czynnikiem seksualnym sadyzmu, uciekają się ułomne kobiety do

pisania anonimów, do krzywoprzysięstwa.

Kaleka—zbrodniarz, który żyje w niedostatku, jeśli jest jednoręki — dokona kradzieży lub włamania, a jednonogi — ucieka chyżo z łupem. Podświadoma chęć maskowana swojej bezradności i wykazania się czemś więcej niż się jest w rzeczywistości i pokonywania przemożnych przeszkód odgrywa dominującą rolę. Kaleka mężczyzna wobec tłumionego seksualizmu, skłonny jest do przestepstw przeciw moralności jak ekshibicjonizm, czyny niemoralne z nieletnimi, homoseksualizm, a kobiety — uprawiają rajfurstwo.

Takiem jest oblicze duchowe kaleki-zbrodniarza.

Adam Konarski.

Inżynier Ossowiecki — przyjaciel Romanowych.

Jasnowidz był w zażyłych stosunkach z rodziną cara rosyjskiego.

Ostatni numer największego emigracyjnego organu rosyjskiego „Siewodnia" które wychodzi w Rydze, przynosi niezwykle ciekawe szczegóły w związku z osobą bohatera głośnej sprawy, inżyniera Osowieckiego.

Rosyjskie pismo po podaniu depeszy o znanej rewizji pisze:

— Swoją popularność i sławę zawdzięcza inżynier Ossowiecki nietylko swemu niezwykłemu darowi jasnowidzenia. Jego ogromne stosunki tłumaczą się wyjatkową dobrocią tego człowieka i bliskiemi węzłami, jakie łączyły go ze sferami arystokratycznemi i przemysłowemi w Rosji. Urodził się Ossowiecki w Moskwie, gdzie stał się spadkobiercą największej w Rosji fabryki farb, założonej przez jego ojca. Jego pałac na Gruzinach był pełen niezwykłego przepychu. W tym pałacu odbył się ślub Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza z hrabianką Brasową.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 26-go lutego.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych f-my A. Klingbeil. Piotrkowska 160.
13.15—15.25: Przerwa.
15.25—16.05: „Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorg. przez Muzyczne Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego" (M.O.W.).
16.05—16.10: Giełda pieniężna oraz kom. dla żeglugi i rybaków Tr. z W-wy.
16.10—16.20: Płyty gramof. z W-wy
16.20—16.40: „Porty Bałtyckie między Szczecinem a Leningradem" — wygłosi p. Teodor Nagurski. Tr. z Wilna
16.40—16.55: Płyty gramof. z W-wy.
16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego. Transmisja z Warszawy
17.10—17.35: Odczyt. Tr. z Warszawy.
17.35—18.50: Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państw. pod dyr Al. Sielskiego.
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.
19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna. Tr. z W-wy.
20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki p. t. „Szlakiem powieści polskiej" Wacława Rogowicza. Tr. z Warszawy
22.40—22.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. i policyjny.
22.50—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.00. *Langenberg*. Koncert z udziałem Stefana Frenkla.
19.05. *Ryga*. Koncert symfoniczny.
20.00. *Praga*. Koncert Filharm. Czeskiej pod dyr. Pawła Hindemitha. Tr. z Sali Smetany.
20.00. *Berlin*. „Borys Godunow", opera Mussorgskiego.
20.05. *Królewiec*. Koncert symfon.
21.30. *Strasburg*. Francois les bas-bleus" — opera komiczna Bernicat i Messager.
21.45. *Sztutgart*. Recital skrzypcowy prof. Henryka Marteau.

Wypadki zaczadzenia

są bardzo częste.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych do mieszkania 42-letniego Zygmunta Karczewskiego (Kilińskiego 249) przybył szwagier jego Zygmunt Pawłowski (Zielona 19). Gdy na usilne pukania nikt nie odpowiadał, Pawłowski zaalarmował sąsiadów i przy ich pomocy wyważono drzwi. Po wejściu do mieszkania, pełnego czadu, ujrzano rodzinę Karczewskiego leżącą w łóżkach bez przytomności.

Lekarz pogotowia udzielił pomocy 49-letniemu Zygmuntowi Karczewskiemu, żonie jego 41-letniej Irenie oraz dzieciom 20-letniemu Stanisławowi, 16-letniemu Antoniemu i 11-letniemu Bolesławowi, odwożąc w stanie osłabionym Antoniego i Bolesława do szpitala dziecięcego Anny Marji.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną zaczadzenia była wadliwa konstrukcja kuchni.

∴

Podobny wypadek miał miejsce we wsi Pabjanka pod Łodzią, gdzie zaczadzeniu ulegli: małżonkowie Roman i Wiktorja Kasak. Pogotowie kasy chorych zostawiło Kasaków na miejscu, udzielając im pomocy.

Kradzież

(d) Na ul. Łagiewnickiej jakiś osobnik skradł Stanisławowi Kałużnemu zam. przy ul. Kiełma Nr. 27 portfel, zawierający 370 zł. i szereg dokumentów. Sprawcy kradzieży nie ujęto.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Banki w Niemczech.

Z półplanowego gospodarstwa niemieckiego sygnalizują nowe posunięcie, zasługujące ze wszechmiar na uwagę. Mamy na myśli opublikowany w poniedziałek jednolity plan sanacji wielkiej bankowości Niemiec. Znowu jesteśmy świadkami operacji dokonanej „planowo", u góry, przy biurku, którego efekt da się dopiero sprawdzić w następstwie.

Od lata, dokładnie — począwszy od krachu Darmstädter u. National-Bank'u, bankowość niemiecka jest w stanie zupełnego rozstroju. Sanacja, której konieczność istniała zarówno w interesie samych banków jak i całości gospodarstwa, ma więc być przeprowadzona obecnie, choć wydaje się nam mocno wątpliwe, czy ogólna konstelacja gospodarcza stwarza po temu moment podatny.

Operacja obejmuje cztery instytucje. Sfuzjonowany przed niedawnym czasem Deutsche Bank u. Discontogesellschaft (DD-Bank), oraz ulegające obecnie fuzji parami Dresdner Bank i Darmstädter u. National - Bank (Danat), Commerzbank i Barmer - Verein - Bank. Grupa ta jest to niedawna potęga o zgórą 1.8 miljarda złotych kapitału własnego.

Operacja rozpoczęta jest od „oczyszczania" lokaty. Wydaje się, że z istotnie wielką surowością i szczerością skontrolowano jakość rzeczywistą całego materjału aktywnego. W ten sposób skreślono głównie w pozycjach dłużników oraz papierów wartościowych: w DD-Banku razem 275 miljonów mrk., w ulegających obecnie fuzji — Dresdner i Danat - Bankach — 253 milj. Rm., wreszcie w fuzjowanych Commerz- i Bremer Bankach — 106,7 miljonów Rmk. Jak widzimy odpisy na straty wielkich banków (głównie wskutek niewypłacalności klijentów oraz spadku kursów efektów) wynoszą razem 634.7 milj. Rmk; zjadły więc one lwią część całego kapitału własnego.

Z czego pokrywa się straty i jak dotuje nowe kapitały?

Otóż przedewszystkiem obniża się obecny nominalny kapitał. Akcjonarjusze dotychczasowi DD-Banku otrzymają nowe akcje wymienione na 40 proc. a Dresdner, Danat, Commerz - Banku nawet tylko 30 procent wartości nominalnej starych akcji. To jest pierwsza ofiara sanacyjna. Drugą ponosi państwo oraz Golddiskonto - Bank; z których pierwsze nabywa wielkie pakiety nowych akcji na 161 milj. mk. a Golddisconto — 145 miljonów.

Te źródła kapitałowe pokryją odpisy na straty i umożliwią fundowanie nowego, oczywiście już stosunkowo bardzo skromnego kapitału akcyjnego, mającego wynieść dla DD-banku 144 milj., dla Dresdner i Danat — 220 milj., dla Commerz i Barmer — 80 milj. mk.

Reasumując możemy ustalić następujące znamiona charakterystyczne sanacji banków niemieckich:

a) postęp koncentracji bankowości. Rzecz znamienna — ponieważ w kołach znawców i szerokiej opinji przeważa właśnie zdanie, że bankowość niemiecka przekroczyła górną granicę koncentracji, po której zaczyna działać prawo malejącego dochodu; zaczyna przeważać pogląd, że banki mniejsze są ostrożniejsze w operacjach i bardziej odporne na kryzys. Mimo to szczupłość kapitałów, pozostałych bankom po sanacji zmusiła do dalszej koncentracji.

b) stworzone zostały organizacyjne kolosy o słabych fundamentach kapitałowych, co oczywiście niesie w sobie groźbę nowych niebezpieczeństw na przyszłość.

c) jesteśmy świadkami wielkiej etatyzacji bankowości niemieckiej. Podobnie jak i gdzieindziej (zwłaszcza Austrja — Creditanstalt-) sanacja pokryzysowa polega na przejęciu banków przez państwo. Sfuzjowany Dresdner i Danat na 220 milj. mk. będzie miał 150 milj. mk. akcji w posiadaniu państwa. W rzeczywistości ręka publiczna jeszcze silniej władać będzie w bankowości ponieważ współdziałający w przejmowaniu nowych emisji — Golddiscontobank jest instytucją publiczną. Ta przewaga elementu publicznego w sposób zrozumiały zaciąży na dalszych losach bankowości, a pośrednio — na całości gospodarstwa niemieckiego.

Dr. A. Z.

NOWA TARYFA CELNA
będzie opracowana w tempie przyśpieszonem.
Wypowiedzenie niektórych umów handlowych

Jak się dowiadujemy ze sfer dobrze poinformowanych, prace nad nową taryfą celną mają być przyspieszone. W tym celu będzie wydane specjalne zarządzenie, aby prace te odbyły się przy maksymalnem natężeniu wszystkich środków technicznych, chodzi bowiem o to, aby nowa taryfa celna mogła być ogłoszona jeszcze w maju r. b.

Jaknajszybsze bowiem

OGŁOSZENIE NOWEJ TARYFY CELNEJ

jest konieczne ze względu na kształtowanie się stosunków w handlu międzynarodowym. Z tego względu nowa taryfa celna posiada wysoce doniosłe znaczenie a opracowanie jej ułatwi Polsce negocjacje handlowe, do których w coraz szybszem tempie prowadzi nas obecny przebieg stosunków w dziedzinie międzynarodowej wymiany.

Panujący obecnie w dziedzinie polskiej polityki handlowej stan, należy uważać za przejściowy. Coraz ostrzejsza polityka protekcjonistyczna niemal wszystkich państw świata, znajduje wyraz w coraz wyższych barjerach celnych oraz w ścisłych zakazach przywozowych i w restrykcjach w obrocie dewizowym sprawia, że obowiązujące nas traktaty handlowe nie dadzą się utrzymać przez czas dłuższy.

Należy obecnie przewidzieć w niedalekiej przyszłości

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ O ZAWARCIE NOWYCH TRAKTATÓW.

Pertraktacje te jednak nie mogą być prowadzone przed ogłoszeniem nowych odpowiednio dostosowanych do naszych potrzeb, taryf celnych. Ogłoszenie bowiem tej taryfy umożliwi dopiero wprowadzenie istniejących traktatów. Wypowiedzenie traktatów jest dla nas konieczne, gdyż zawarte w nich stawki celne utrudniają zrealizowanie ścisłej reglamentacji przywozu. Z tego względu między momentem ogłoszenia nowej taryfy celnej a dniem wejścia jej w życie przejść musi dłuższy okres czasu. Przypuszczalnie będzie wynosił on około 12 miesięcy Okres ten umożliwi przeprowadzenie rokowań i zawarcie z kilku ważniejszymi pod względem gospodarczym dla nas państwami nowych traktatów.

Nowe umowy handlowe weszłyby w życie

JEDNOCZEŚNIE Z NOWĄ TARYFĄ CELNĄ.

Oczywiście plan tego rodzaju będzie można zrealizować tylko w tym wypadku, o ile wewnętrzne i zagraniczne warunki gospodarcze na to pozwolą. W tym przejściowym okresie należy obawiać się silnego wzmożenia przywozu towarów zagranicznych do Polski. Temu wzrostowi przywozu towarów zagranicznych przeszkodzić będzie można drogą różnych zarządzeń, a przedewszystkiem drogą zastosowania rygorystycznych reglamentacji. Resortowe więc urzędy państwowe będą otrzymywały polecenie utrudniania w miarę możności przy pomocy zarządzeń reglamentacyjnych, gromadzenia w kraju zapasów towarów zagranicznych. Wzrostu tych zapasów nie należy się jednak obawiać, gdyż nie ulega wątpliwości, że niezmiernie

SŁABA OBECNIE SIŁA NABYWCZA RYNKU NASZEGO, SAMA PRZEZ SIĘ BRONIĆ BĘDZIE GO PRZED ZBYTNIM IMPORTEM.

Jak się jednocześnie dowiadujemy, rozpatrywane są duże możliwości wprowadzenia w życie poszczególnych działów opracowanych już nowych taryf celnych. Chodzi tu o działy uzgodnione ze sferami gospodarczemi za pośrednictwem izb przemysłowo - handlowych. Należy podkreślić, że nowe stawki w kilku działach zostały już wprowadzone drogą ostatnich rozporządzeń celnych.

Upadłości i układy.

W początkach grudnia 1930 roku sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „B. Flaumenbaum", fabryka wyrobów pluszowych z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 56. Chwilę otwarcia upadłości ogłoszono na dzień 28 października 1930 roku tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Kazimierza Roszaka, zaś kuratorem upadłości — adw. Felicję Olszerównę. — upadłych oddana pod dozór policji.

W październiku 1931 roku na zebraniu wierzycieli został zawarty z upadłym układ, w myśl którego wierzyciele mieli otrzymać 6 procent swych wierzytelności, płatnych w dwuch ratach po upływie 12 miesięcy i 18 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Zgodnie z tym układem sędzia komisarz wystąpił do sądu o zatwierdzenie układu i przywrócenie upadłego do czci kupieckiej. Jak wynikało bowiem ze sprawozdania syndyka tymczasowego, aktywa upadłego, po zsumowaniu poszczególnych pozycji, wynoszą — 39,714.91 zł., pasywa zaś zł. 60.375.95.

Sąd zważył, że w tych warunkach **układ na 6 proc. i długie terminy spłaty są niczem nieusprawiedliwione**, że okoliczność, że układ został zawarty za zgodą 96 proc. wierzycieli nie wiąże sądu, gdyż instytucja upadłości ma na celu nietylko obronę interesów poszczególnych wierzycieli, lecz w pierwszym rzędzie interes publiczny, zatwierdzenie układu ze względu na niczem nieusprawiedliwiony **niski stopień zaspokojenia wierzycieli i nadmiernie długie terminy spłat byłoby sprzeczne z interesem publicznym.** Sąd, wychodząc z tych założeń układu powyższego nie zatwierdził, uznając jednocześnie związek wierzycieli za zawarty z samego prawa i zobowiązał syndyka tymczasowego do zwołania w jaknajszybszym czasie zebrania wierzycieli, celem zamianowania syndyka ostatecznego masy upadłości.

Wniosek sędziego komisarza o przywrócenie upadłego do czci kupieckiej pozostawił sąd bez rozpoznania.

W listopadzie roku ubiegłego adwokat Henryk Krukowski wniósł skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie, przyczem upoważnił pełnomocnika upadłego Flaumenbauma, adw. Waldemara Magalifa w Warszawie do prowadzenia sprawy.

W skardze tej prosił sąd apelacyjny o uchylenie decyzji sądu okręgowego w Łodzi i układ zawarty między Berkiem Flaumenbaumem a jego wierzycielami zatwierdzić.

Jednocześnie wpłynęła skarga apelacyjna szeregu adwokatów, pełnomocników wierzycieli upadłości, w której również prosił sąd apelacyjny o uchylenie decyzji sądu okręgowego w Łodzi Wreszcie taką samą skargę wniósł syndyk tymczasowy, adw. Olszerówna.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił, układ zawarty między upadłą firmą „B. Flaumenbaum" a jej wierzycielami — zatwierdził, zaś w pozostałej części **przychylił się do wyroku sądu okręgowego w Łodzi.**

Sąd apelacyjny w motywach swych zaznaczył, że układ doszedł do skutku większością wierzycieli (94 proc), wyobrażających więcej, niż trzy czwarte ogółu sprawdzonych wierzytelności, a zatem układ posiadał wymogi formalne i wreszcie odmowa sądu okręgowego zatwierdzenia układu ze względu na interes publiczny cierpiący z powodu podważania kredytu i dobrej wiary kupieckiej, nie wydaje się dostatecznie ugruntowana, a to ze względu na zbyt odległą i teoretyczną przesłankę, która nie znajduje oparcia w charakterze upadłości powstałej z powodu niewypłacalności dłużników oraz kryzysu w gałęzi wyrobów pluszowych.

Dyskrecjonalna władza sądu, o której mówią zasady wyroku sądu okręgowego, bezwątpienia w znacznym stopniu istnieje przy ocenie warunków układu, jednakże odmowne stanowisko sądu nie mogło się oprzeć jedynie i wyłącznie na powołaniu się na wskazaną władzę dyskrecjonalną. Przy tych okolicznościach układ zawarty dnia 14 X roku ubiegłego, jako odpowiadający wymogom prawnym i materjalnym, podlega zatwierdzeniu.

***

W sprawie upadłości firmy **„H. Limon i J. M. Czerszkowski"** sąd handlowy zważywszy, że pełnomocnik upadłych wnosił o udzielenie upadłym listu glejtowego na 3 miesiące, że sędzia komisarz zgodził się na przedłużenie glejtu i żadnych sprzeciwów nie było, postanowił przedłużyć upadłym list glejtowy na 3 miesiące i zażądać od syndyka wyjaśnień w jakim stanie jest upadła firma i czy odbyło się sprawdzenie wierzytelności, w udzielonym 2 tygodniowym terminie.



Radca handlowy

poselstwa polskiego w Belgradzie przybył do Łodzi.

W sferach gospodarczych wzbudziła zainteresowanie zapowiedź przyjazdu do Łodzi radcy handlowego polskiego poselstwa w Belgradzie p. dr. Tadeusza Lubaczewskiego. Zainteresowanie to jest wynikiem zacieśniających się ostatnio stosunków handlowych z Jugosławją. Dr. Tadeusz Lubaczewski odbędzie w Łodzi szereg konferencji na tematy eksportowe oraz w poniedziałek o godzinie 8 i pół wygłosi odczyt p. t. „Życie gospodarcze Jugosławji" w sali konferencyjnej izby przemysłowo - handlowej. Na powyższy odczyt wydaje bezpłatne bilety wstępu biuro izby oraz organizacje gospodarcze. (Dt).

Sensacyjne tło

upadłości firmy „Setam“

Sprawa upadłości firmy „Setam", wywołała w Łodzi wielkie wrażenie.

Okazuje się bowiem, że w danym wypadku nie chodziło o osiągnięcie wyniku pieniężnego, lecz o akt prywatnej zemsty ze strony p. Ernesta Gilberta w stosunku do p. Maksa Kona.

Ze względu na liczne powikłania i drażliwe podłoże całej tej sprawy, już najbliższe dni przynieść mogą niejedną sensację.

Obroty maleją

zarówno w przemyśle jak i handlu

Donosiliśmy wczoraj o ankiecie rozpisanej przez izbę przemysłowo-handlową, mającej na celu uzyskanie materjałów do sprawozdania za rok 1931. Obecnie dowiadujemy się, iż ze sprawozdań nadesłanych izbie przez poszczególne związki przemysłowe w roku 1931 uwidocznił się wyjątkowo silny spadek obrotów, uzasadniony w pierwszym rzędzie spadkiem cen surowców i znacznem pogorszeniem się pojemności rynku.

W branży bawełnianej spadek obrotów wyraża się w 30 do 40 procent, zaś w branży wełnianej wynosi do 50 procent, również do 50 procent dochodzi w branży jedwabiu naturalnego, 40 procent w branży sztucznego jedwabiu i w branży chustkarskiej od 40 do 50 procent. (Dt.).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 24 lutego. Loco 7.05. marzec 6.88. kwiecień 6.97, maj 7.05, czerwiec 7.16. lipiec 7.22, sierpień 7.29, wrzesień 7.35. październik 7.43, listopad 7.50 grudzień 7.61 styczeń 7.66.

Nowy Orlean, 24 lutego Loco 6.85. marzec 6.90, październik 7.40 grudzień 7.57, styczeń 7.68.

Liverpool, 24 lutego Loco 5.73, luty 5.51 marzec 5.51, kwiecień 5.51, maj 5.51 czerwiec 5.51, lipiec 5.52, sierpień 5.53, wrzesień 5.54, październik 5.57, listopad 5.59, grudzień 5.62 styczeń 5.64, luty 5.66, marzec 5.69.

B a w e ł n a e g i p s k a.

Liverpool, 24 lutego. Loco 7.65. marzec 7.37, maj 7.57. lipiec 7.74, październik 8.03, listopad 8.07. grudzień 8.14, styczeń 8.19.

Upper, 24 lutego. Marzec 6.57, maj 6.66, lipiec 6.74, październik 6.87. listopad 6.90 grudzień 6.95, styczeń 6.99.

Brema, 24 lutego. Loco 8.20. marzec 7.77, maj 7.86, lipiec 7.94, październik 8.01, grudzień 8.14, styczeń 8.23.

Aleksandrja, 24 lutego. Sakkelaridis: marzec 14.06. maj 14.51, lipiec 14.89, listopad 15.45, styczeń 15.73, Ashmcuni: kwiecień 11.73, czerwiec 11.90, sierpień 12.01, październik 12.25, grudzień 12.40.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja przeważała słabsza. Obroty tak dewizami jak i banknotami dolarowemi były ograniczone. Temi ostatniemi obracano po kursie 8.88; wypłata telegraficzna na New York-kabel 8.918. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.30 Holandja 360.50. Londyn 31, New York 8.913. Paryż 35.12, Praga 26.39. Szwajcarja 174.05—174. Medjolan 46.45; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.95. W obrotach prywatnych marka niemiecka 207.50—208. banknoty dolarowe 8.88, rubel złoty 4.93 i trzy czwarte, rubel srebrny 1.55. bilon 0.75.

AKCJE. Dla papierów dywidendowych tendencja dzisiaj była nieco mocniejsza. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 80.50—91.25. Ostrowieckie 30.50. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Siła i Światło 28.50. Starachowice 5.25; za Cukier chciano płacić 17.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych była nieco słabsza. Jedynie mocniej kształtował się kurs 6 proc. pożyczki dolarowej. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 8 proc listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 48—47.50, 4 proc. poż. inwest. zwykła 88.50, 5 proc. poż. konwersyjna 40, 6 proc. dolarowa 57.50—56.75, 7 proc. stabilizacyjna — 56.25—55.50, 10 proc. kolejowa 104—104.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 41. 8 proc. m. Warszawy 63.50—62—62.25. 8 proc. m. Częstochowy 53.50. 8 proc. m. Łodzi 59.75—60, 8 proc. m. Piotrkowa 54.50, 10 proc. m. Siedlec 58. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. poż. budowlana 35, 10 proc. m. Radomia 59. Kurs orjentacyjny dla 5 proc. listów m. Warszawy 50.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ujawniło się z lekka zwiększone zapotrzebowanie na dolary w związku z potrzebami natury gospodarczej. Wpłynęło to na wzmocnienie tendencji i zwyżkę kursu o pół grosza do 8.87 w płaceniu i 8.87 i pół w żądaniu. Obroty nieznaczne. Warto zaznaczyć, iż zanotowane powyżej wzmocnienie się tendencji nosi charakter lokalny i na rynku warszawskim nadal utrzymuje się słaba tendencja. Funt angielski przy tendencji mocnej znajduje nabywców po kursie 31, przy notowaniu 30.75. Zauważyć się daje zapotrzebowanie na funt przy braku materjału, spowodowanem zamarciem tranzakcyj eksportowych z Anglją. Frank francuski przy niezmienionej tendencji wynosi 35.15 w płaceniu i 35.25 w żądaniu. Marka niemiecka, przy nader silnym popycie, słabiej — 210 w płaceniu i 211 w żądaniu. Złoto przy tendencji słabej — ruble 4.94 do 4.95. dolary 9.05 — 9.08.

Ukazały się na rynku brakujące dotychczas 8-io procentowe łódzkie listy zastawne.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były większe, przy usposobieniu spokojnem. Obrót dzisiejszy wynosił 1.005 tonn, w tem żyta 795 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 24.50—24.75, pszenica dworska 27—27.50, pszenica zbierana 26—26.50, owies jednolity 24-25, owies zbierany 22—22.50, jęczmień na kaszę 21.50--22, jęczmień browarny 23-24, groch Victoria 30.34, groch polny jadalny 26—30, łubin niebieski 14.50—15.50, łubin żółty 18—20, wyka 24—26, peluszka 25—27, seradela podw. czyszczona 28—30, rzepak zimowy 34—36, siemię lniane bazis 90 proc. 33--35, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 165—190, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 210—240, koniczyna biała surowa 250-350, koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 350—450, mąka pszenna luksusowa 45--50, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pytlowa 41--42, mąka żytnia sitkowa 31--32, mąka żytnia razowa 31--32, otręby pszenne szale 16.50--17, otręby pszenne średnie 15.50--16, otręby żytnie 13--14, kuchy lniane 22.50--23.50, kuchy rzepakowe 18--19, kuchy słonecznikowe 40-44 proc. 18—19.

Japonja nie kupuje.

Spadek kursu jena.

(F) Wobec spadku kursu jenów (Japonja) w połowie grudnia ub. roku oraz pod wpływem wypadków na Dalekim Wschodzie — rynek japoński skurczył się dla towarów eksportowych. Importerzy japońscy powstrzymują się bowiem z zamówieniami. Dotyczy to przedewszystkiem towarów, nie posiadających wyrobionej marki. Markę taką posiadają naprzykład przędza włókiennicza polska. Ograniczenie to może wpłynąć niekorzystnie na przyszłość eksportu polskiego do Japonji.

Wieści gospodarcze.

—::—

FINANSOWANIE IMPORTU BAWEŁNY PRZEZ GDYNIĘ.

W ostatnich dniach przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbyli szereg doniosłych konferencji w sprawie skierowania transportów bawełny przez Gdynię. Wobec stwierdzenia przez przedstawicieli przemysłu bawełnianego, że Gdynia pod względem warunków technicznych i zdolności przeładunkowej jest w możności podołać całkowicie potrzebom włókiennictwa polskiego— aktualna jest obecnie sprawa rozwiązania problemów finansowych. W sprawach tych zainaugurowane już zostały konferencje z zainteresowanymi przedstawicielami zagranicznych firm importowych, celem omówienia zagadnień bezpośrednich kredytów bawełnianych dla odbiorców polskich

Jednocześnie na skutek starań izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, ministerstwo skarbu obiecało w jaknajkrótszym czasie załatwić sprawę ulg podatkowych dla firm, utrzymujących składy konsygnacyjne bawełny. Wobec tego sprawa wydatnego zwiększenia importu surowca bawełnianego przez Gdynię z pominięciem portów niemieckich, weszła w stadjum decydujące.

PRZED SKONTYNGENTOWANIEM PRZYWOZU TOWARÓW DO FRANCJI.

Rząd francuski zamierza wkrótce wprowadzić cały szereg nowych kontyngentów przywozowych na artykuły przemysłowe. Należy się obawiać, iż posunięciem tem dotknięta zostanie również Polska, której możliwości wywozowe w zakresie wyrobów przemysłowych do Francji zaczynały ostatnio wzrastać.

SILNY WZROST BEZROBOCIA w NIEMCZECH

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech powiększyła się w ciągu pierwszej połowy lutego o 85.000 osób, osiągając na 15-go lutego wysoką cyfrę 6.127.000 Pisma niemieckie przypuszczają, że punkt kulminacyjny osiągnie bezrobocie dopiero w końcu b. miesiąca.

OBLIGACJE RECONSTRUCTION FINANCE CORPORATION.

Sekretarz skarbu Mills oświadczył dziennikarzom, że R. F. Corp. wydawać będzie obligacje, płatne po roku w odcinkach po 50, 100 i 500 dolarów, co przypuszczalnie wpłynie na wydobycie pieniędzy z kufrów. Obligacje oprocentowane będą przypuszczalnie na 2 i pół procent.

SKURCZENIE SIĘ HANDLU ZAGRANICZNEGO AUSTRJI.

Ograniczenia reglamentacyjno - celne państw europejskich zaczynają już odbijać się w silnym stopniu na obrotach handlu zagranicznego poszczególnych krajów. Handel zagraniczny Austrji w styczniu wykazuje duży spadek szczególnie po stronie wywozu, który przedstawiał wartość zaledwie 60,7 milj szylingów, gdy import wyniósł 133,1 szyl Saldo ujemne bilansu wyraża się przeto wysoką cyfrą 72.4 milj szylingów, czyli jest o 20 procent wyższe od wartości wywozu.

ZNIESIENIE KONTROLI DEWIZ W ANGLJI?

W londyńskich sferach giełdowych krąży pogłoska że w tych dniach zmniejszona będzie kontrola obrotu dewizami, która wprowadzona była po porzuceniu przez Anglję goldstandardu we wrześniu ubiegłego roku.

WIELOMILJONOWA UPADŁOŚĆ FABRYKI JEDWABNEJ.

W tych dniach jedna z największych firm przemysłu jedwabnego S. Eisenberger, posiadająca 7 fabryk pod Wiedniem i w Czechosłowacji, zmuszona była zwrócić się do swych wierzycieli z propozycją zawarcia układu. Pasywa przedsiębiorstwa wynoszą około 25 miljonów koron czeskich. Podstawą propozycyj układowych ma być pokrycie zobowiązań w wysokości 40 proc. sum należnych wierzycielom.

Doktór
KLINGER
Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-29
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2, tel. 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—1.

Doktór
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-73.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.

Agent
dobrze wprowadzony w branży wełnianej dla sprzedaży wełny pranej i czesanej POSZUKIWANY. Oferty do administracji „Republ." sub: „Baroz".

W ciągu MIESIĄCA za opłatą miesięczną od DETEKTORA zł. 2.—, od APARATU LAMPKOWEGO zł. 4.—, uskutecznia się w województwie łódzkiem, licząc części po cenie kosztu, NAPRAWĘ BEZPŁATNIE. Również przyjmuje się do naprawy i przeróbki wszelkich aparatów po cenach bardzo niskich.
Warsztaty Radjowe
RADJO - SERWIS
Łódź, Główna 56, tel. 172-00.

Tłumaczenie
z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce
Przepisywanie
na maszynach polskich i rosyjskich
Powielanie
cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.
„IRENIT"
Piotrkowska 89, tel. 223-38.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Do akt Nr. 1779/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza i Janiny Fiszerów i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1080.—
Łódź, dnia 10 lutego 1932 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 137/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10-ej skiego 54, odbędzie się sprzedaż z rano, w Łodzi, przy ulicy Limanowprzetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa-Pawła i Marty Puschów i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 505.—
Łódź, dnia 11 lutego 1932 r.
Komornik: (—) S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 242/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 65, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Zielińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 450.—
Łódź, dnia 12 lutego 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 241/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należążących do Arona Kopelowicza i składających się z mebli, gramofonu i maszyny do szycia firmy „Bürger" oszacowanych na sumę Zł. 790.—
Łódź, dnia 14 lutego 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 189/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Asco" i składających się z kasy ogniotrwałej, szafy stalowej — registratury i maszyny do pisania marki „Continental" oszacowanych na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 12 lutego 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 233/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Cukiera i składających się z mebli i pary firanek oszacowanych na sumę Zł. 640.—
Łódź, dnia 12 lutego 1932 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Bronisława Trębaczówna
udziela lekcyj gry na fortepjanie po przystępnej cenie, oraz przyjmuje akompanjament na godziny.
PIOTRKOWSKA 71, front, tel. 119-16

Duży Pokój umeblowany
dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia.
Żeromskiego 18, m. 27.

Zdolny i energiczny **sprzedawca i wojażer**
branży włókienniczej, bardzo dobrze obeznany z klijentelą miejscową i pozamiejscową. Dotychczas na samodzielnem kierowniczem stanowisku w większem przedsiębiorstwie przemysłu bawełnianego,
poszukuje odpowiedniego stanowiska
na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą podać swą firmę sub: „A. 200" do administracji „Republiki".

Masz przeprowadzkę
Zadzwoń TEL. 206-90
w sprawie wszelkiego rodzaju innych transportów
TEL. 208-31 i 106-49
ROBERT THOMAS i S-ka
reprez. firmy Bron. Seidel i S-ka, s. z o. o. w Warszawie.

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Ryszarda Steigerta na mocy art. 522 K. H. wzywa wierzycieli których należności przyjęte zostały do masy upadłości, aby w dniu 3 marca 1932 r. o godz. 12-ej stawili się w pokoju Nr. 15, Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, celem wysłuchania sprawozdania syndyka oraz zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk Tymczasowy
Zygmunt Albrecht
Adwokat.

Wykwintną bieliznę damską
poleca
Br. Dobrzyńska - Majorowiczowa
11-go Listopada 17, m. 4
front II piętro

Kupno i sprzedaż

TŁOKI, pierścienie, zawory samochodowe i motocyklowe. S. Szereszewska i S-ka. Andrzeja 11, tel. 106-01.

DO SPRZEDANIA okazyjnie antyki, bronzy i obrazy. Wiadomość: telefon 100-64 od 11—12 i od 3—5-ej. 26

PIANINO w dobrym stanie, zagranicznej marki, okazyjnie do sprzedania. Tel. 221-14 od godz. 9—11 i od godz. 4—5 popoł. 20

MEBLE jesionowe razem z mieszkaniem lub bez do sprzedania. Wiadomość: ul. Brzezińska 158, mieszk. 4, przez cały dzień, dojazd tramwajem 1 i 6. 26

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

MASZYNĘ do pisania używaną sprzedam, Sienkiewicza 27/7, 4—7.

Lokale

POKÓJ ładnie umeblowany z pościelą, niekrępujący do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8 od 10 do 5, 8 do 9. 26

ZŁOTY punkt handlowy. Bez odstępnego do oddania od 1 marca, duży lagier (skład). Wiadomość u wł. domu, Kościelna 3. 28

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią, przy ul. Bol. Limanowskiego 45, m. 30, I p. 20

DWUOKIENNY pokój umeblowany, telefon, wygody, do oddania, Andrzeja 7 m. 8.

SŁONECZNY, duży pokój z łazienką i telefonem wynajmę solidnemu panu, Zamenhofa 11, I piętro.

DO ODSTĄPIENIA pół lokalu przy ul. Piotrkowskiej na biuro i skład, Piotrkowska 103 m. 2.

POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia zaraz solidnemu panu, Piotrkowska 83, front III piętro, m. 10.

Dr. med.
Różaner
powrócił
Dzielna № 9, tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

W Pabjanicach angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul Rocha 5 od 2—3 p. p.

Lekcji
angielskiego
udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandeltort, Południowa 24 m. 13, tel. 164-02

Wychowawczyni inteligentna ze znajomością języka hebrajskiego, poszukiwana do 8-mio letniej dziewczynki. Zgłosić się między godz. 2 a 4 po poł. Moniuszki Nr. 11, m. 15

OBIADY
zdrowe, smaczne, obfite wydaje
Stowarzyszenie SŁUG
Przejazd 28.

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej znajdziesz lub oddasz mieszkanie w starych domach oraz za komorne miesięczne. Lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, parcele, gospodarstwo rolne, tylko Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

Z KLATKI schodowej pokój do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zielona 48 I p. front.

Posady

POSZUKUJEMY kilka pań inteligentnych i zdolnych do lekkiej i przyjemnej pracy. Wysoki zarobek zapewniony. Posada stała awansowana. Zgłoszenia z dokumentami w piątek od 10—12 i 4—6 i sobotę od 10—12 przyjmuje biuro Piłsudskiego 74, front II p.

MASZYNISTKA poszukuje posady u adwokata lub w biurze na cały dzień lub godziny. Oferty sub „Skromne wymagania" do Republiki. 27

WYCHOWAWCZYNI doświadczonej do 4-letniego chłopczyka poszukuje się. Świadectwa konieczne. Zgłoszenia od godz. 9 i pół do 11 i od 3 do 4-ej, Żeromskiego 41, mieszk. 31. 28

DO SALONU MÓD
starsza panna natychmiast poszukiwana.
Oferty sub. „Pierwszorzędna siła"

Nauka i wychowanie

RODOWITY niemiec (nauczyciel) udziela tanio niemieckiego. Tel. 103-79, Żeromskiego 25, m. 10.

UDZIELAM lekcji francuskiego i konwersacji. Telef. 120-46 od 2—4 pop.

Rozmaite

MATRYMONIALNE pośrednictwo izraelickie, mające rozległe znajomości w sferach kulturalnych, zamożnych, przyjmuje: 1 do 3, 6 do 8, ul. Żeromskiego 46, m. 3.

PRZEDSTAWICIEL chrześcijanin, mieszkający w Poznaniu zaprowadzony w towarach krótkich, galanterji szuka zastępstw dodatkowych. Oferty „Par" Poznań, pod „53,470".

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79.

Szukam posady
ZARZĄDZAJĄCEGO FABRYKĄ
w Łodzi lub na prowincj. Znam tkactwo, sprawy podatkowe i socjalne. Na żądanie poważne referencje. — Oferty sub „Zarządzający" do Republiki.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.